

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Sobota 28 sierpnia 1937 r.

Nr. 236

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do dem. i przesyłką pocztową

2.50

## Dalsze porażki wojsk chińskich Czy Kałgan zdobyli Japończycy?

TOKIO, 27.8. Oficjalne koła z ubolewaniem omawiają sprawę zranienia ambasadora angielskiego przez pociski samolotów japońskich. Minister spraw zagranicznych Japonii Hirota polecił ambasadorowi japońskiemu w Chinach, ażeby imieniem rządu japońskiego wyraził ubolewanie przedstawicielowi rządu angielskiego z powodu wypadku.

### SZANGHAJ SIĘ BRONI

SZANGHAJ, 27.8. Zacięta walka toczy się pomiędzy wojskami chińskimi a japońskimi we wschodnim i północnym Szanghaju.

### KALGAN JESZCZE NIE ZDOBYTY.

NANKIN, 27.8. Wbrew twierdzeniom japońskim, Kałgan był rzeczywiście zagrożony, kiedy armia kwantuńska przerwała linie chińskie, zajęte przez 29-tą dywizję. Zajęciu Kałganu przeszkodziło nadejście posiłków z prowincji Szan-Si.

Według komunikatu chińskiego, w okolicy Nankau toczą się zajadłe walki.

### CZANG-KAI-SZEK PRZYBYWA DO SZANGHAJU

SZANGHAJ, 27.8. Według krążących pogłosek, Czang-Kai-Szek zamierza odwiedzić front szanghajski i osobiście kierować obroną miasta.

### CHINY ZAAPELUJĄ DO LIGI NAR.

PARYŻ, 27.8. „Matin” donosi, że przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie przedłożył oficjalnie Lidze Narodów memoriał z powodu najścia japońskiego.

### WALKI W GÓRACH

TOKIO, 27.8. Według doniesień ze źródeł japońskich, oddziały japońskie

### Druga interwencja PRZEDSTAWICIELA POLSKI W GDAŃSKU

GDAŃSK, 27.8. W dniu dzisiejszym zastępca komisarza R. P. w Gdańsku, radca Perkowski z polecenia rządu polskiego interweniował ponownie osobiście u prezydenta senatu gdańskiego Greisera przeciw akcji przymusowego przenoszenia dzieci polskich ze szkół Macierzy Szkolnej do szkół niemieckich.

opanowały po kilkudniowych zaciętych walkach, pozycje chińskie położone w górach na południe od miasta Liantsian. Posiłki chińskie, które przybyły do rejonu Liantsian spod Baodina, opóźniły się i nie zdążyły wziąć udziału w operacjach.

NANKIN, 27.8. Eskadry japońskie bombardowały w nocy miasto rzucając liczne bomby zapalające. Od bomb zginęło przeszło 40 osób.

TOKIO, 27.8. Marynarka japońska zatopiła wczoraj wieczorem na rzece Jang-Tse w odległości 100 km. od Szanghaju chiński okręt wojenny „Czu-Dzih”

który pierwszy zaczął ostrzeliwać okręty japońskie.

TIENTSIN, 27.8. Wojska chińskie, które toczyły od kilku dni utarczki w okręgu TienTsinu, wycofały się na południe ze znacznymi stratami, które przewyższają liczbę 500 zabitych i 1000 rannych.

### GAZY TRUJĄCE POD NANKAU

NANKIN, 27.8. Z głównej kwatery Czang-Kai-Szeka donoszą, że wojska japońskie po wielokrotnie powtarzanych atakach na przełęcz Nankau zastosowały dn. 24 i 25 sierpnia gazy trujące przeciwko 89 chińskiej dywizji.

### Śmierć A. Mellona

NOWY JORK, 27.8. W czwartek wieczorem zmarł w Southampton, w stanie New York, b. minister skarbu Andrew Mellon po krótkiej chorobie.

Mellon, który był przemysłowcem i magnatem naftowym, zawiadywał ministerstwem skarbu Stanów Zjednoczonych za rządów trzech prezydentów.

Prócz tego w ciągu swej kariery politycznej piastował urząd ambasadora amerykańskiego w Anglii.

### Zgon Rotschilda

LONDYN, 27.8. W Londynie zmarł dziś lord Rotschild, szef znanej angielskiej firmy bankowej.

## Świadkowie o kombinacjach Fleischerowej Treść listu interwencyjnego nie odpowiada prawdzie

W piątym dniu rozprawy odczytano na wstępie listy świadków Szwarza i Sopla, którzy nadesłali sądowi świadectwa lekarskie z prośbą o zwolnienie ich od stawiennictwa na rozprawie. Po dyskusji sąd postanowił wezwać tych świadków, a nawet w razie oporu kazać ich doprowadzić przymusowo.

Następnie odczytano listę świadków, przy czym okazało się, że nie pojawili się świadkowie Muellerowie. Sąd po wysłuchaniu stron postanowił zrezygnować z ich stawiennictwa.

Jako pierwsza zeznawała dziś świadek Partykowa, urzędniczka sądowa z Tarnowa. Partykowa zeznała, że po długich staraniach drogą legalną o przeniesienie do Jasła, kiedy mimo zabiegów nie udało się jej uzyskać tego przeniesienia, zwróciła się do Fleischerowej Fleischerowa nie zdążyła poczynić jeszcze żadnych starań, ponieważ na drugi dzień aresztowano ją.

Z kolei zeznawał Paul Fasten, kupiec. Oskarżyciel publiczny zażądał zaprzysiężenia tego świadka, czemu stanowczo sprzeciwiła się obrona, wychodząc z założenia, że należy on do tej kategorii świadków którzy własnymi zeznaniami mogą sobie obciążyć.

Z tego względu obrona prosi nawet o zastosowanie art. 106, który zezwala świadkowi nie odpowiadać na pytania, mogące go obciążyć. Ostatecznie sąd podzielił stanowisko obrony i świadka nie zaprzysiężono. Świadek zeznał,

że zwracał się do Fleischerowej o pomoc, pomoc ta była jednak bezinteresowna. Na zapytanie przewodniczącego dlaczego zwrócił się do Fleischerowej o pomoc odpowiada: Bo pani Fleischerowa jest kupcową.

Przewodniczący: No dobrze, ale czemu świadek nie zwrócił się do adwokata?

Świadek rozkłada ręce: E, co tam adwokat może zrobić. Zresztą, panie sędzio, to kosztuje.

Świadek z naciskiem podnosi, że rzekomo chodziło mu tylko o przyspieszenie rozprawy. Fasten jest tak gadatliwy, że przewodniczący dwukrotnie musi mu odbierać głos.

Następnie zeznał prezes Sądu okręgowego w Tarnowie Syrowy. Prezes Syrowy stwier-

dza, że w roku 1934 w grudniu otrzymał od Parylewiczowej list express, w którym ta prosi go o interwencję w sprawie Izidora Fleischera, która znajdowała się w sądzie w Tarnowie.

Syrowy był zaskoczony tym, ale nie podjął interwencji, aby miała interweniować za wynagrodzeniem, choćby z tego względu, że Parylewiczowa w tym liście powołała się na szereg wysoko postawionych osób, które rzekomo miały się interesować sprawą Fleischerowej.

Prezes Syrowy stwierdza, że sędzia Łucki zwrócił się do niego, skarżąc się, że otrzymał list interwencyjny od Parylewiczowej. Syrowy polecił Łuckiemu postąpić według nakazu sumienia,

nie krępując się zupełnie stanowiskiem Parylewiczowej.

Później Syrowy odpowiadał na kilka pytań, dotyczących Partykowej i dostaw węgla dla sądu w Tarnowie, w której to sprawie interweniowała u niego Fleischerowa, oraz wyjaśnił sprawę listu jaki wysłał do Parylewiczowej. Po oświadczeniach prok. Zelańskiego i adw. Arnolda, iż

treść listu interwencyjnego Parylewiczowej nie odpowiada prawdzie, zeznał Regina Taubowa.

Świadka doprowadzono do sądu przez eskortę. W czasie jej zeznań doszło do kontrowersji między obroną a oskarżycielami na temat zaprzysiężenia Taubowej. Ostatecznie sąd znowu stanął na stanowisku, że świadka nie należy zaprzysiężać.

W dalszym ciągu rozprawy zeznał sędziowie z Tarnowa: Władysław Kuśnierz i Roman Łucki, którzy otrzymali listy interwencyjne od Parylewiczowej.

Z kolei zeznał prokurator Patroński z Tarnowa oraz żona em. sędziego Sądu Najwyższego Dobrucka. W czasie składania zeznań przez p. Dobrucką zabrała głos Fleischerowa, mówiąc, że p. Dobruckiej nie zna.

### W niedzielę „post żydów” NA CAŁYM ŚWIECIE

WARSZAWA, 27.8. W niedzielę odbędzie się proklamowany przez rabinów dwudziestu kilku krajów europejskich i poza europejskich post żydostwa świętego z powodu prześladowań żydów w niektórych krajach Europy.

W związku z tym rabin wydał odezwę do żydów, nawołując również do zbiorów na rzecz ofiar prześladowań.

### Starcie z Arabami

LONDYN, 27.8. W Mombassa (Brytyjska Afryka Wschodnia) doszło między Arabami a policją brytyjską do krwawego starcia, w toku którego 11 Arabów zostało zabitych. Dwóch urzędników policji odniosło rany.

## Studium Gospodarcze w Sosnowcu Fundusz Pracy zbija zarzuty „Gońca Warszawskiego”

W „Gońcu Warszawskim” z dnia 11 sierpnia br. ukazał się artykuł pt. „Stawiamy publiczne pytanie: Na co poszło 10.000 zł. z Funduszu Pracy, przeznaczony na Studium Gospodarcze w Zagłębiu”, w którym autor postawił szereg zarzutów organizatorom Studia.

W związku z tym artykułem „Gońca Warszawskiego” zamieścił wczoraj następującej treści sprostowanie:

W związku z zamieszczeniem w nr 221 „Gońca Warszawskiego” z dn. 11 sierpnia 1937 r. korespondencji pod tytułem „Stawiamy publiczne pytanie: Na co poszło 10.000 zł. z Funduszu Pracy, przeznaczony na Studium Gospodarcze w Zagłębiu” — na zasadzie art. 21 dekretu w przedłożeniu tymczasowych przepisów prasowych Biura Głównego Funduszu Pracy proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„Nie jest prawdą, że utworzenie Studium Gospod. w Sosnowcu spowodowało „zmarowanie bezprodukcyjnie pieniędzy” — natomiast prawdą jest, że zorganizowanie Studium umożliwiło produktywnie zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy w przeciwnym razie bezczynnością zaszklili po-

mocy zimowej. Pieniądże przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych nie mogły być zużyte na założenie „spółdzielni chałupniczej szewskiej”.

„Nie jest prawdą, że Studium zostało zlikwidowane na skutek braku dalszych środków, natomiast prawdą jest, że działalność Studium była ustalona na okres 6 miesięcy, to jest okres, w którym prowadzono pomoc zimową dla bezrobotnych”.

„Nie jest prawdą, że pracownicy Studium otrzymali po 350 zł. miesięcznie, natomiast prawdą jest, że płaca za dniówkę wynosiła od 4—6 zł., a w jednym wypadku 7 zł.

### Alpinista polski Golcz ODNALAZŁ SIĘ

CHAMONIX, 27.8. Znany alpinista polski p. Jerzy Golcz, który wybrał się na niebezpieczną wycieczkę na Mont Blanc i o którym ślad od kilku dni zaginął, został odnaleziony zdrowy i cały.

P. Golcz wyszedł w niedzielę, ażeby osiągnąć szczyt Mont Blanc od strony włoskiej.

„Nie jest prawdą, że pracownikom kierownictwa Studia jest winne około 2500 zł., natomiast prawdą jest, że zatrudnionym w Studium bezrobotnym pracownikom umysłowym wszystkie należności z tytułu pracy zostały wypłacone”.

„Nie jest prawdą, że pieniądze przeznaczone na Studium Gospodarcze „poszły na zatrudnienie bezproduktywne” — natomiast prawdą jest że Studium Gospodarcze opracowało szczegółowo szereg zagadnień z dziedziny rzemiosła, chałupnictwa, ogrodnictwa, warzywnictwa, pomocniczych artykułów przemysłowych i aprowizacji Zagłębia Dąbrowskiego”.

„Działalność Studium Gospodarczego w Sosnowcu pozostaje w ścisłym związku z prowadzoną przez Fundusz Pracy akcją stwarzania możliwości zatrudnienia bezrobotnych i organizowania samodzielnych warsztatów pracy. Rezultaty działalności Studium ujęte w obszernym sprawozdaniu zostaną przez Fundusz Pracy wykorzystane w tej akcji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego”.

Wicedyrektor Funduszu Pracy  
(—) Marian Ponikowski

# Doniesienia anonimowe -- elaboraty i plotki

## Zeznanie dyr. biura personalnego mjr. Zielińskiego

Na wstępie 5 dnia rozprawy o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych przewodniczący sędzia Kotarba zreferował listę od p. dyr. Karszo-Siedlewskiego, w którym zaprzecza on twierdzeniom świadka Siodora o treści prowadzonej z nim rozmowy dyr. Karszo-Siedlewski prosi o przesłuchanie jako świadków dyr. Wintera i Straka:za, obecnych przy rozmowie.

Sąd postanowił świadków nie wzywać, uznając, iż okoliczność ta nie ma znaczenia dla sprawy.

### CZY BYŁY INTERWENCJE?

Sąd w dalszym ciągu przystępuje do przesłuchania świadków.

P. Henryk Brun, wiceprezes Izby handlowo-przem. i dyr. Jakubowski stwierdzają, że Izba handl. przem. nigdy nie interweniowała w Min. skarbu w interesie poszczególnych podatników.

Po zeznaniach świadka Adama Guzikowskiego, dyr. Izby skarbowej grodzkiej był badany dr Turczyn, referent prawny Min. skarbu. Stwierdza on, iż w związku z aferą Michałskiego i Krzysztoforskiego

władze wyciągnęły wszelkie konsekwencje w stosunku do urzędników zamieszanych w aferę.

### ANONIMY — ELABORATY

Z kolei zeznaje b. dyr. biura personalnego p. mjr Zieliński (badany jest on powtórnie). Mjr Zieliński zaznacza, iż w swoim czasie do Min. skarbu na jego ręce przychodziły doniesienia anonimowe w formie elaboratów, zarzucających, iż w skarbowości rozbudowany jest system złośliwości i korupcji.

Jako na głowę tego systemu wskazywano na dyr. Michałskiego. Mjr Zieliński miał już wówczas ujemną opinię co do uczciwości Michałskiego, jednak

całe te oskarżenia o system złośliwości i korupcji wydały mu się humorystycznymi.

Akcja ta jednak nie ograniczała się na anonimach. Pogłoski, plotki szły dalej. Doszło do tego, że zainteresował się nimi zast. szefa personalnego w prez. Rady min. p. Drymer. Płk Drymer skontaktował mjr Zielińskiego z Chmielewskim (występującym w sprawie w charakterze świadka)

### URZĘDNICZY Z URAZEM

Świadek Zieliński mówi, iż z rozmów z Chmielewskim odniósł wrażenie o nim, jako o człowieku uczciwym, ale posiadającym uraz na punkcie nadużyć skarbowych. Mjr Zieliński mówi, że zwłaszcza wśród urzędników niższych spotyka się wielu ludzi z takim urazem.

Bywają wśród nich tacy, którzy mają zabazgrane karty personalne i którzy wszystko chwiałają na nadużycia. Chmielewski karty zabazgranej nie miał, ale miał uraz. Doszedłem do wniosku, mówi świadek, iż mam do czy-

nienia ze stowarzyszeniem, rekrutującym się z pośród niższych urzędników, które ma na celu jakąś

sanację moralną w Polsce. Chmielewski np. mówił świadkowi, iż on mu wskaże kandydatów na dyr. Izby skarbowych itp.

### SPOTKANIE W KULUARACH SĄDU

Świadek opowiada następnie o swoim spotkaniu z Chmielewskim w kuluarach sądu podczas niniejszego procesu. Chmielewski przywitał się ze świadkiem, jak z dawnym, serdecznym znajomym. Ja, mówi mjr. Zieliński, z początku go nie poznałem. Chmielewski za-

czął rozmowę na temat sprawy, mówiąc:

„Teraz to ich przygwoździł”.

Wówczas przypomniałem sobie, kto zaczął.

Powiedziałem w rozmowie, że proces nie wykryje żadnych wielkich nadużyć i złośliwości, gdyż tego nie było. W toku wymiany zdań mjr Zieliński dał wyraz pogładowi, że jest to

walka między grupą urzędników, którzy zrobili karierę i drugą im zazdroścącą.

Są to dwa towarzystwa wzajemnej pomocy w karierze rywalizujące ze sobą i rezultatem jest ta sprawa.

Mjr. Zieliński przyznaje, iż możliwe jest, że w toku rozmowy wspomnieli, że Michałski był dobrze z jednym

z towarzystw „robienia kariery”

i dlatego może odruchowo raczej były robione początkowo pewne odruchy, aby mu pomóc

Przew.: Kogo pan zalicza z oskarżycieli do Tow. wzaj. pomocy?

— Trudno to powiedzieć. Świadek wyjaśnia, iż nominacja dyr. Lubowidzkiego była postanowiona wprost przez p. ministra skarbu.

### DUSZNA ATMOSFERA

Adw. Wasserberger: Czy pan pracował przedtem w skarbowości?

— Nie. Przeszedłem wprost z wojska.

— Panie majorze. Czy nie spotykał się pan z opinią, zresztą wedle mnie niesłuszną, krytykującą zbyt szybkie awanse wojskowych w admin. cywilnej?

— Mnie się zdaje, że przechodzenie wojskowych do administracji nie mogło zrobić dobrej krwi wśród urzędników. Ale do mnie to nie dochodziło.

W dalszym ciągu swych zeznań mjr Zieliński podkreśla, iż atmosfera w skarbowości była duszna i dla oczyszczenia jej starał się obśadzać stanowiska wojskowymi.

## Związek bezbożników

### ROZWIĄZANY PRZEZ STALINA

Wedle sensacyjnych doniesień z Rygi, postanowił Stalin rozwiązać potężny związek bezbożników Rosji sowieckiej, ponieważ w łonie tej organizacji wykrył GPU jacejki przeciwstalinowskie

Wszyscy kierujący przywódcy ruchu bezbożniczego zostali aresztowani. Aresztowania odbywają się w dalszym ciągu zarówno w Moskwie, jak i na prowincji.

Sledztwo wykazało, że związek bezbożników uprawiał propagandę przeciwstalinowską także w Leningradzie na Ukrainie, tudzież na Dalekim Wschodzie. Członków przywidm związku bezbożników przewieźli agenci GPU do więzienia w Lublance.

## Katalonia prowadzi rokowania z powstańcami

SALAMANKA, 27.8. Komunikat narodowej kwatery głównej z czwartku stwierdza, że w środę poza zdobyciem miejscowości Laredo i Santona, położonych na wybrzeżu na wschód od Santander, wojska narodowe opanowały również miejscowości Limpas i Colindres.

Wedle komunikatu wzięto w ostatnich dniach do niewoli około 35.000 jeńców, którzy dostali się w ręce wojsk narodowych w pełnym uzbrojeniu i ze sprzętem wojennym. Zdobyto również szereg dział.

RZYM, 2.8. Agencja Stefani donosi, iż na wiadomość o zwycięstwie, odniesionym przez legionistów włoskich i wzięciu Santander, odbyły się wczoraj we Włoszech liczne manifestacje.

### ROKOWANIA KATALONII Z GEN. FRANCO

PARYŻ, 27.8. „Intransigeant” przynosi z Biarritz sensacyjną informację, iż przybył tam we środę upelmocniony emisariusz rządu katalońskiego, celem odbycia poufnej konferencji z przedstawicielem rządu gen. Franco, który tego dnia przybył do Biarritz.

Nawiązanie kontaktu i pierwsza konferencja miały się odbyć w czwartek wieczorem. Według dalszych informacji delegat gen. Franco stawiać ma jako pierwszy zasadniczy warunek bezwzględ-

ne poddanie się Katalonii rządowi narodowemu, co dopiero z kolei mogłoby stworzyć podstawę do dalszych rokowań.

### „CZYNY CZERWONYCH W SANTANDER

PARYŻ, 27.8. Wedle doniesień z Santander, władze rządowe kazały rozstrzelać od lipca zeszłego roku kilkaset osób, podejrzanych o wrogość w stosunku do rządu w Santander. Jeszcze w nocy z poniedziałku na wtorek miano rozstrzelać 13 osób, należących do zwolenników partii narodowej.

Poprzedzające zdobycie Santander — walki uliczne pomiędzy milicjantami a zwolennikami narodowców pociągnęły za sobą około 30 ofiar śmiertelnych.

### RZĄD GEN. FRANCO OFICJALNIE UZNANY PRZEZ WATYKAN

CITTA DEL VATICANO, 27.8. Charge d'affaires rządu gen. Franco przy Stolicy Apostolskiej, markiz de Ayicimena złożył dziś z rana listy uwierzytelniające na ręce sekretarza stanu, kardynała Pacelli. Uroczystość miała charakter bardzo skromny. Markizowi Ayicimena towarzyszył jedynie sekretarz ambasady. Obaj byli we frakach i udali się do Watykanu samochodem ambasady z chorągiewką czerwono - złotą (hiszpańskie barwy narodowe) na radiatorze. Tradycyjne powitanie na dziedzińcu św. Damazego nie miało miejsca

## Po uchwaleniu gospodarczych dekretów zwyżka na giełdzie paryskiej

Seria dekretów z dziedziny gospodarczej, uchwalonych na ostatnim posiedzeniu francuskiej Rady ministrów, spotkała się z przychylnym przyjęciem zarówno prasy, jak i kół gospodarczych i finansowych. Wyrazem tego jest przede wszystkim zwyżka na giełdzie paryskiej, która objęła zarówno papiery państwowe, jak i akcje przemysłowe i bankowe.

Koła gospodarcze wyrażają nadzieję,

że intensyfikacja produkcji wyda wkrótce rezultaty.

Pewne koła gospodarcze podnoszą konieczność reformy ustawodawstwa o 40-godzinny tygodniu pracy.

Stosunkowo duże zastrzeżenia wywołuje sprawa ustalenia przez rząd ceny zboża na poziomie 180 franków za kwintal. Cenę tę koła producentów rolnych uważają stanowczo za zbyt niską.

U. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

27)

Barker cofnął rękę i w dalszym ciągu obserwował śpiącą. Nienawidził kobiet, a pomimo to kochał je — życiowa pospolitłość. Barker też nie uchował się przed nią. Po pewnym wydarzeniu, które uważał za przełomowe w swym życiu, unikał kobiety, traktował ją jak zwierzę — urocze i nieobliczalne, ofiarne i drapieżne, wierne i podstępne; otwiera ramiona najwiękzemu brutalowi z myślą o wznieście i czulej miłości; w pogoni za czystą prawdą kłamie, jak cała Gaskonia.

Panna Woydyńska zbudziła się i wstała, bardzo zażenowana.

— Zast. jam?! Bardzo przepraszam, panie kapitanie.

— To ja przepraszam, panno Henryko, — odpowiedział z uśmiechem. — Moja wina, że pani zasnęła. Wszystkie panie, z którymi kiedykolwiek siedzia-

łem na piasku, zawsze zasypiały.

— Domaga się pan komplementów? Milczał. Kapitan Barker nie miał w sobie nic z causer'a, który na wszystko znajduje natychmiastową odpowiedź.

Woydyńska spojrzęła na zegarek. — Wpół do piątej. Wracamy, panie kapitanie?

Wsiadli do łódki. Zalana skośnemi promieniami słońca, rozwijała się przed nimi przepiękna panorama miasta, przystrojonego w kwitnące bzy, zatopionego w jasnosmaragdowej wiosennej zieleni.

Gdy weszli na górę po kamiennych schodach, panna Woydyńska uczuła lekkie zmęczenie. Zatrzymała się i zapytała:

— O tej parze Anglik pije herbatę. Prawda, mister Barker?

— Tak jest. O, przepraszam! — Potałapał się. — Doprawdy, jestem nieprzytomny i okropnie roztargniony. Zmę-

czyła się pani?

— Nie. Tylko mam pragnienie. Ale zostaniemy jeszcze nad brzegiem. Wdziałam pod teatrem cukierek. Możemy tam napić się herbaty.

Wracali tą samą drogą, jaka szli na przystań.

W „Zaciszu” — małej zacisznej cukiernicy — nie było jeszcze nikogo. Zajęli stolik na werandzie, gęsto obrośniętej już rozwijającym się dzikiem winem i zamówili herbatę.

Przez siatkę kapryśnych splotów gąlezi widniał przeciwny brzeg. Gdzieś wysoko ponad głową poleciał przeciągły gwizd lokomotywy. Ze stacji wypętał pociąg, podobny do ogromnej niezgrabnej gąsienicy. Po kilku minutach znikł w olbrzymim lesie, zalany złotą czerwienią zachodzącego słońca.

— Czy pani nie denerwuje moje milczenie, panno Henryko?

— O, nie, mister Barker — uśmiechnęła się uspokajająco. — Może pan milczeć, jak długo panu się podoba. Wszystko już zostało powiedziane. Teraz może być tylko dalszy ciąg.

— Tak, tylko dalszy ciąg — powtórzył wolno. — A słowa są tak niezrad-

— Wszystkie nieporozumienia powstały przez słowa.

Nie mógł napewno określić, jak to powieźliwie: poważnie czy ironicznie.

— W każdym razie mogę pani jedno powiedzieć, panno Henryko, że dziś czuję się zupełnie szczęśliwy. — Zaciął się w obawie, że może powiedzieć za dużo. — Takie powietrze i...

— ...i w moim towarzystwie — do końca życia ze śmiechem.

— Oczywiście, ale tego nie chciałem wyjawiać.

Co za wstydlivy naród ci Anglicy — pomyślała powieściopisarka Woydyńska.

— Dawno nie miałem tak przyjemnej godziny — odezwał się Barker, unikając przytom jej wzroku. — Zawdzięczam ją pani.

Słońce schowało się za lasem. Drzewa rzucały długie, blednące cienie. Od rzeki powiało wieczornym chłodem.

— Trzeba pomyśleć o powrocie do domu, panie kapitanie.

— Jeszcze czas. A może ma pani zajęty dzisiejszy wieczór?

— Nie, jestem wolna.

Spojrzał z prośbą w oczach.

— To zostaniemy jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# OBJAWY ANARCHII MUSZĄ BYĆ TĘPIONE

Wielka nasza przeżywa szereg lat gospodarczej depresji. Na wsi zaciążyły następstwa największego w dziejach świata kryzysu ekonomicznego.

Wreszcie zmara ta poczęła ustępować. Nastąpiła poprawa sytuacji gospodarczej. Rolnik uczył ulgę. Oplacalność jego pracy i jego warsztatu poczęła się podnosić. Rany, zadane w latach kryzysowych, zaczęły się zablizniać. Wyczerpany organizm rolny nabierał wigoru i siły.

Ale jeszcze bardzo wiele pozostało do odrobienia. Wiele realnej pracy i wysiłku.

I w tym właśnie tak ważnym dla wsi i dla bytu jej ludności momencie dociera z zewnątrz, z ośrodka dyspozycyjnego, pozbawionego krzty poczucia odpowiedzialności a kierującego się uczuciem nienawiści i żądzą odwetu, instrukcja:

rozpętać namiętności na wsi! zmącić spokój w pełni sezonu prac letnich na wsi! rozagitować chłopów! wzmocnić antagonizmy między wsią a miastem!

Czy w imię potrzeb i postulatów gospodarczych? Bynajmniej... W imię hasel politycznych, w imię pędu do władzy wielmoży partyjnych, w imię wbięcia klinu w ideę zjednoczenia twórczych sił w narodzie, w imię pogłębienia fermentu w naszych stosunkach wewnętrznych.

Ta instrukcja z zewnątrz dociera do pewnej części działaczy stronnictwa ludowego i dnia 15 sierpnia, z racji obchodów zwycięstwa z r. 1920, zostaje ujęta w formę 10-dniowego strajku chłopskiego.

Zdrowy instynkt narodowy i państwo wy, zdrowa myśl samozachowawcza włościactwa polskiego broni się przed tą „inicjatywą”. Strajk zawodzi na olbrzymich połaciach kraju. Znajduje natomiast podatny grunt w 2 województwach Małopolski, tam właśnie, gdzie od dawna istnieje domena popleczników i wykonawców „zleceń” Wincentego Witosa.

Jednak już po 24 godzinach to, co miało być tylko — demonstracją polityczną, przeradza się w — anarchię. Akcja polityczna

## w — sabotaż i akty gwałtu.

„Gwałtem czytamy w komunikacie urzędowym — nie dopuszczano spokojnej ludności do miast, gwałtem niszczone produkty pochodzenia wiejskiego kierowane do miast, gwałtem próbowano wstrzymać ruch na szosach”. A stąd już krótka była droga do „przeciwdziałania siłą zarządzeniom i wystąpieniom władz bezpieczeństwa”.

Anarchiczna akcja została stłumiona, spokój na terenach nią ogarniętych przywrócony.

Jednak przejścia te, próby zamarchizowania części ludności, skłonienie jej w walce o władzę do aktów gwałtu — nie mogą minąć bez wysnucia z tych faktów właściwych wniosków i bez odpowiednich konsekwencji.

Bo z jakiegokolwiek strony podejdziesz się do zagadnienia udziału zbiorowego w życiu publicznym, z jakiegokolwiek doktryny społecznej czy politycznej, z jakimkolwiek zamiarem osiągnięcia pewnych celów — jedno nie ulega wątpliwości:

nie może się to odbywać w formie gwałtu, za pomocą terroru, przez sabotaż i przeciwdziałanie siłą organom państwa i bezpieczeństwa.

To jest zasadniczo niedopuszczalne. Bo jest to wymierzony przeciw państwu i narodowi. I nie ma żadnego, absolutnie żadnego usprawiedliwienia dla nikogo, kto na drogę terroru wkracza. Walka o wpływ polityczny może się toczyć na każdej innej płaszczyźnie z wyjątkiem jednej: anarchizacyjnej.

Zwłaszcza, że wiemy dobrze z licznych już doświadczeń, „cui bono” taka akcja się rozgrywa, kto czyha na to, aby z rąk działaczy partyjnych, wszczynających „demonstracje” polityczne, wyrwać inicjatywę i całą „akcję” przetrwać na swój benefit... W tych wypadkach dokonuje się

koncentracja sił wywrotowych na objętym demonstracją polityczną terenie, odbywa się wręcz imigracja „obcych agentów” na wyznacz-

ne przez nie pole popisu — kierownictwo „akcji” wydostaje się z rąk dotychczasowych, a przechodzi niepodzielnie w ręce krzewicieli terroru i gwałtu.

A czy takie stwarzanie pola działania dla elementów wywrotowych może być tolerowane? Czy wina nie spada przede wszystkim na tych, co do tego dali inicjatywę, co umożliwili koncentrację sił wywrotowych?

I ci właśnie — a mniej ich ofiary, zaślepione i rozgorączkowane agitacją — muszą ponosić wszelkie konsekwencje. Muszą żelazną ręką prawa zostać przekonanymi, że nie ma bezkarności dla posiewu, z którego rodzi się gwałt i sabotaż.

Mamy przed sobą wielkie zadania i ogrom pracy. Mamy obronić Polskę,

wydobyć ją z prymitywizmu na wyższy styl życia. Mamy zapewnić dobrobyt i chłopa i mieszczanina. Mamy podnieść kulturę roli i unowocześnić miasta. I mamy strukturę wewnętrzną Polski oprać

## o fundament państwa i wspólnego wysiłku wszystkich twórczych sił.

Nie wolno nam w tej sytuacji dopuścić, aby walki polityczne, wyścig do mety władzy, spory o doktryny, toczyły się na platformie zamętu i gwałtu.

„Metoda”, zainicjowana przez pewnych działaczy stronnictwa ludowego, wiedzie — jak w ciągu 10-ciu dni między 15 a 25 sierpnia okazało się — do anarchii.

Musi być zatem wypłeniona z polskiej rzeczywistości, uniemożliwiona i z całą surowością prawa tępiona. M. G.

# Z DNIA

## STRONNICTWO NARODOWE ZAPRZEÇA

Od pewnego czasu w kręgach politycznych krążyły pogłoski na temat tarć w Stronnictwie Narodowym. Zwracano uwagę na fakt odraczenia rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, a to celem usunięcia pewnych rozgrywek osobistych wśród kandydatów na prezesa.

W związku z tymi pogłoskami „Warszawski Dziennik Narodowy”, organ S. N., oświadcza:

„Ani się za parę dni nie zbierze, ani jej termin nie był ani razu odkładany. Poprzednia Rada Naczelna ustaliła, że posiedzenie Rady Naczelnej, mające dokonać obioru nowego zarządu, odbędzie się późną jesienią — i postanowienie to nie było, ani nie jest uchylone, a nawet nie było wniksków o przyśpieszenie czy odłożenie tego terminu”.

Zapisz się na członka  
P. M. S.

# RZECZYWISTOŚĆ STRAJKOWA na tle współzawodnictwa związków zawodowych

W Zagłębiu otrząskani jesteśmy już z „wybuchami” strajków. W ostatnich miesiącach jednak „wybuchy” te mnożą się, sprawiając niejednokrotnie niespodziankę przywódcom związków zawodowych, a w efektach przynoszą szkodę całemu życiu gospodarczemu, a więc i samym robotnikom. Z czego to wynika. Pisaliśmy już nieraz, iż zło tkwi w nieodpowiedzialności rozlicznych związków zawodowych. Temat ten obszerniej podejmuje „Depesza”, tak między innymi, trafnie charakteryzując sytuację:

Jednym ze źródeł ciągłych zatargów strajkowych

jest rywalizacja organizacji pracowniczych na terenie przemysłu.

Mamy w tej chwili w Polsce aż 9 centralnych organizacji pracowniczych tego rodzaju (w

tym 6 robotniczych). Według danych GUS-a rozszaniły po całym kraju jest

blisko 300 związków i aż 7000 oddziałów prowincjonalnych.

Każdy z tych związków i związeków prowadzi odrębną politykę, i jeśli uwzględnimy częsty fakt istnienia kilku związków zawodowych na terenie jednej fabryki obok siebie, będziemy mieli obraz straszliwego współzawodnictwa, którego stawkę płaci pracodawca.

Każda z organizacji prowadzi niezwykle intensywną kampanię werbunkową. Jak daleko idzie akcja łowienia dusz w szeregach robotniczych, o tem świadczą próby przemycenia następującej klauzuli w umowach zbiorowych, zawieranych ostatnio na prowincji. Punkt ten przewiduje, że

„przyjmowanie i zwalczanie robotników

przez pracodawcę odbywać się będzie w porozumieniu ze związkami”.

Pomijając już fakt, że proceder tego rodzaju byłby niedozwoloną konkurencją dla Państw. Biura Pośrednictwa Pracy (1), utrzymywanego z pieniędzy podatników, wskazuje to jednak aż nadto dobitnie na zamiary ściągnięcia do siebie możliwie największej bezrobotnych. Ci mają się zarejestrować, płacić składki (w zamian za pośrednictwo przy wynajdywaniu pracy, co bezpłatnie załatwia P. U. P. P.). Ale na tym nie koniec. W czasie strajku w pewnej fabryce na prowincji wysunął miejscowy oddział ZZZ., który kierował strajkiem postulat, by firma, a więc pracodawca (!) ściągła te składki od robotników zrzeszonych w związku! Brakowało już chyba tylko żądania, by sam pracodawca wpłacał do organizacji robotniczej jakiś haracz!!

Smutny to jest temat, trudno jednak zachować powagę. Kiedy się przegląda prasę robotniczą i czyta sprawozdania z „frontu strajkowego”, zaciekleść z jaką zwalczają się i jednocześnie licytują wzajemnie różne ZZZ., „Pracy” i PPS w najbardziej bezsensownych atakach na przemysł, kapitał i własność prywatną, nie sposób byłoby powstrzymać się od śmiechu, gdyby nie myśl o żalonych skutkach tej kampanii. Śledząc wyniki niepoczytalnej akcji związków zawodowych (trudno ją inaczej określić), można z dużą dozą słuszności powiedzieć, że „gdzie się dwóch kłóci, trzeci — obrywa”.

Związki zamiast użyć swego wpływu i przyczynić się do uspokojenia umysłów, robią wszystko, by jeszcze bardziej je rozpałać. A wtedy kołem ofiarnym zostaje — przedsiębiorca.

Taka jest rzeczywistość strajkowa na tle współzawodnictwa związków zawodowych.

# Aresztowanie Polaków w Opolskim Konfiskaty książek polskich

Jak donosi prasa polska w Niemczech w Opolu i okolicy dokonano nowych aresztowań Polaków obywateli niemieckich. Ogółem przebywa w więzieniu w Opolu 31 aresztowanych Polaków obywateli niemieckich (w tym osoby aresztowane przed tygodniem).

Interwencja Związku Polaków w Niemczech o zwolnienie aresztowanych bez podania przyczyny osób, pozostała bez rezultatu. Znajdują się wśród nich dwie matki kilkomiesięcznych niemowląt. Związek Polaków w Niemczech wystąpił do władz z prośbą o zwolnienie tych dwóch kobiet ze względu na

zły stan zdrowia niemowląt, jednakże bezskutecznie.

Pawłarżają się również rewizje w bibliotekach polskich na Warmii i Mazurach pod pozorem szukania zakazanej w Niemczech książki Wańkowicza „Na tropach Smętka”. Przy tej okazji konfiskuje się inne książki a przede wszystkim „Krzyżaków” Sienkiewicza. Skonfiskowano nawet przewodnik po Warszawie.

W autorytatywnym państwie narodowo socjalistycznym nic się nie może dokonać bez porozumienia i zgody czynników miarodajnych. Czyżby powyższe wyuczyny Gestapo były wyjątkiem.

# Zerwanie współpracy księcia Pszczyńskiego z Towarzystwem Powierniczym „Providentia”

Katowicka Polonia donosi: Generalny Pełnomocnik ks. Pszczyńskiego, hr. Aleksander v. Hochberg rozwiązał kontrakt z Towarzystwem Powierniczym „Providentia”, któremu powierzono przeprowadzenie sanacji finansowej zakładów przemysłowych, kopalń i majątków ks. Pszczyńskiego. Rozwiązanie umowy nastąpiło po trzymiesięcznej współpracy „Providentii” z ks. Pszczyńskim, przy czym należy podnieść, że

bezpośrednim powodem zerwania kontraktu miały być różnice zdań,

jakie wynikły pomiędzy zainteresowanymi stronami przy ustalaniu planu sanacji finansowej.

Nagle zerwanie współpracy księcia Pszczyńskiego z Towarzystwem Powierniczym „Providentia”, której siedziba znajduje się w Warszawie,

wywołało w kręgach przemysłowych Woj. Śląskiego wielkie poruszenie.

Pisaliśmy już o tym, że po głośniejszych nieporozumieniach w rodzinie książęcej starszy książę i jego syn, hr. Aleksander wypowiedzieli się za lojalną współpracą z naszymi czynnikami gospodarczymi, chcąc w ten sposób dojść do osta-

tecznego uregulowania pretensji Skarbu Państwa do ich majątków. Generalny pełnomocnik ks. Pszczyńskiego, hr. Aleksander był w tej sprawie kilkakrotnie w Warszawie, gdzie spotkał się z wpływowymi osobami i zasięgał u nich rady w sprawie uzdrowienia finansów w przedsiębiorstwach swego ojca,

w konsekwencji czego miało dojść do zniesienia zarządu przymusowego w majątkach książęcych.

Bezpośrednio po wyjazdach młodego hrabiego do Warszawy, do znanego uzdrowiska Goetzalkowice pod Pszczyną przybył b. minister skarbu Czechowicz, który odbył kilka konferencji z przedstawicielami starszego księcia. W toku obrad oświadczonego wysłannikom ks. Pszczyńskiego, iż czynnikami rządowe byłyby skłonne do zniesienia zarządu przymusowego w majątkach książęcych, jednak poczyniły kilka zastrzeżeń.

Pełnomocnikom ks. Pszczyńskiego poradzono oddać sanację finansową przedsiębiorstw książęcych Towarzystwu Powierniczemu „Providentia”.

W kilka dni po tych konferencjach ks. Pszczyński upoważnił istotnie „Providentii” do prze-

prowadzenia sanacji finansowej. Z ramienia „Providentii” przybył do Pszczyń prof. Rudziński, który wspólnie z współwłaścicielem Towarzystwa Powierniczego dyr. Karzmo-Siedlewskim i wiceprezesem krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej, Skarżyńskim opracował plan uzdrowienia finansów majątków książęcych. Obszerny ten plan

został jedynie częściowo zrealizowany. Skarb Państwa przejął, jak wiadomo, część lasów ks. Pszczyńskiego.

Ostateczne rozwiązanie kontraktu z „Providentią” nastąpiło w poniedziałek, bezpośrednio po powrocie generalnego pełnomocnika ks. Pszczyńskiego z Warszawy. Hr. Aleksander bawił bowiem przez kilka dni w Warszawie, gdzie spotkał się z wpływowymi osobistościami które doradziły mu podobno inny sposób rozwiązania spraw finansowych.

Obecnie

hr. Aleksander wyjechał za granicę, i w dniu 6 września wraca do Pszczyń. Na wyraźną prośbę hr. Aleksandra przedstawicieli „Providentii” pozostaną w Pszczyń do dnia jego powrotu, poczem wyjadą do Warszawy.

NA MARGINESIE

# Ze wspomnień letnika „Cichy dworek wiejski”

Mając się wybrać na pobyt wypoczynkowy, czytuje kandydat na letnika ogłoszenia w prasie, zastanawiając się głęboko, którą kategorię zachwalanych rajów wybrać: czy zdrojowisko, czy miejscowość klimatyczną, czy też tak obecnie modne „cichy dworek wiejski”.

Trzeba tu zaznaczyć, że wśród pensjonatów dworskich należy wyróżnić kilka podkategorii: są dwory ziemiańskie, dworce dzierżawców folwarcznych i dwory bez „dworów”, tj. posiadaczy kilku morgowych gospodarstw z ogrodem i domem. Ci ostatni zachęcają w ogłoszeniach do pobytu w ich „dworach”, oferując wykwinną kuchnię, las, staw, tenis, konie do wjazdu itp. rozkosze.

Do takiego właśnie rajy trafiliem; sroczę się zawozić, bo od lasu dzieliła dwór przestrzeń kilku kilometrów, staw — to cuchnące bagienko, tenisowy kort był, ale w sąsiednim dworze, a jeden kulawy koń stanowił dobytek stajenny dworu.

Jaki jest cel takiego przedsięwzięcia i co ono daje letnikowi, przekonałem się.

Jako cel stawia sobie miła gospoia wyżywienie swej licznej rodziny i spłatę długów zaciągniętych na zagospodarowanie kupionego, a mocno obdłużonego dworu. Nie byłoby to cele niezobowiązujące, gdyby nie kryły w sobie pewnej chytrkości pani przedsiębiorczyni, która zaraz, po kilku dniowym pobycie gości, potrafiła od nich wydebić całą gotówkę za okres sześciotygodniowy.

I to możnaby usprawiedliwić, gdyby się miało pewność, że solidność pensjonatu nie pozostawia, choć pod innymi względami nic do życzenia. Ale niestety — wszystko nie dopisało, a opłacając za raj zgóry, miało się już zamkniętą drogę odwrotu, choćby nawet do piekła.

MIGAWKI

## Przesada zawsze razi...

### ESTETYKA W PALENIU PAPIEROSÓW

Papieros w ustach kobiety, który do niedawna uważany był za wyraz emancypacji, przez wielu mężczyzn traktowany jako szczyt estetyczności, wzbudzający nieśmak swym nieestetycznym wyglądem, dziś u wielu z kobiet stał się nalogiem.

Czy palenie tytoniu jest szkodliwe, oto problem, o który kruszą kopię liczne rzesze lekarzy.

Naturalnie ci, którzy palą, są zawsze zwolennikami tego nalogu, inni natomiast zwalczają ten narkotyk jako szkodliwy dla zdrowia, zabójczo działający na nasz system nerwowy, wyczerpujący organizm.

Jeśli już kobiety palą, niech palą estetycznie. Kultura palenia polega na wielu nieznanych drobiazgach.

Nie strzępiemy więc popiołu z papierosa na posadzkę, dywany, spodki od filizanki, czy inne przedmioty, które w danym momencie znajdują się pod naszą ręką.

Zwyczaj ten, tak częsty u mężczyzn, a gwałtownie zwalczany przez kobiety, zresztą zupełnie słusznie, nie powinien stać się nalogiem kobiet. Nie należy gryźć nerwowo papierosa w ustach, ani puszczać dymu w nos otaczających osób.

Liczyć się trzeba z tym, że wiele osób nie znosi dymu z papierosa.

Alte uważamy ich tym samym za dzwiałków, bo raczej oni mieliby większe prawo darzyć nas tym epitetem.

Pamiętajmy, że dymem z papierosów przesłania nasze ubranie. Starajmy się przeciwstawić temu przez częste wietrzenie ubrania.

Również oddech palącego ma swoisty zapach niemily dla otoczenia. Ziągódmy go przez.

częste płukanie ust salkarem czy wodą odwieżdżającą.

Przed wszystkim jednak bądźmy naturalni w momencie palenia, uważajmy to za funkcję normalną, jak jedzenie czy mycie.

Zdarza się bowiem, zwłaszcza u kobiet, które palą dla kaprysu, dla chwili, że poszła w tym momencie na wampa czy tajemniczo kołniste szifona.

Naturalnie, jak wszelka przesada, wzbudza to tylko w najlepszym razie uśmiech bardzo gwałtowny.

Dziel więc nieszczęsny letniku kłopoty i radości licznej rodziny, na której przymusowe towarzystwo jesteś z powodu swoistej organizacji pensjonatu skazany! Słuchaj przy wspólnym rodzinnym stole rad i pouczeń wymownej gospodyni domu, która maluje, gra i śpiewa, pojęcia jednak o elementarnym przyrządzeniu potraw nie posiada, co jednak dla letnika nie byłoby bez znaczenia.

Domownicy przy stole, dzielnie opróżniają michy kartofli, kluszek, wątroby wołowej i kaszy, do których to smakolików letnik nie może nabrać przekonania, wołając coś innego, niż te dary prymitywizmu wiejskiego i to marnie przyrządzone.

Poza kulinarno - towarzyskimi przyjemnościami, możesz gościu używać na wylegiwaniu się w leżaku, o ile go sobie

sam przywoleś na własny koszt, możesz się wyspać na własnej pościeli, którą przytransportowałeś ze swego domu, co było warunkiem postawionym przez właścicielkę „dworu” przed przyjazdem do pensjonatu.

Wszystko ma swój koniec, więc i mój pobyt we dworze, dobiegł kresu.

Gdy na los garbaty narzekałem przed przyjacielem, usłyszałem zdanie: „nie szukaj przedsięwzięcia nowego, lecz idź do wypróbowanych, fachowo prowadzonych pensjonatów. Właściciele ich wiedzą dobrze, że z gościa żyją, dają mu to, co należy, żywią dobrze za cenę jak we dworze, i nie każą mu przebywać na łonie swej rodziny, bowiem znanem im jest, że letnik zaznał dość ciepła rodzinnego w miesiącach przedurlopowych”.

S. Z.

## Do PARYŻA na Wystawę ŚWIATOWĄ przez Polskie Biuro Podróży „FRANCOPOL”

Katowice, Dworcowa 18, tel. 341-08

Terminy wyjazdów: Wrzesień 2, 8, 14, 20 i 28, październik: 2, 12 i 22.

## „Nie śpij podczas jazdy” 10 przykazań Ligi drogowej

Liga drogowa opracowała 10 przykazań o przestrzeganiu przepisów ruchu:

- 1) Jedź zawsze tylko prawą stroną jezdni.
- 2) Na sygnał nadjeżdżających, którzy chcą cię wyprzedzić lub wyminąć, zwolnij i usuń się na prawy brzeg jezdni.
- 3) Jeśli jedzie kilka wozów w tym samym kierunku, jedź zawsze za wozem poprzedzającym, a nie obok niego.
- 4) Nie śpij podczas jazdy

nie powóz po pijanemu, nie wypuszczaj leje z rąk i nie odchodź od wozu.

5) Jeśli chcesz stanąć lub zwolnić, daj znak jadącemu za sobą przez wyciągnięcie ręki do góry lub w tym kierunku, w jakim zamierzasz skręcić. Przed skręceniem sprawdź, czy droga przed tobą i za tobą jest wolna.

6) Na skrzyżowaniach i rozwidleniach dróg ustępuj z drogi temu, kto nadjeżdża z twej

prawej strony. Wyjeżdżając z bocznej drogi, na główną, zobacz czy droga jest wolna.

7) Dbaj, aby konie twoje były zawsze dobrze zaprzęgnięte, miały złożone wędzidła i aby lejce były dostatecznie mocne.

8) Przed przejazdem kolejowym

pilnie uważaj, czy nie nadjeżdża pociąg i nie ryzykuj nigdy, że zdązysz przejechać przed jego nadejściem.

9) Uważaj na ustawione znaki drogowe i stosuj się do wskazań przez nie podanych.

Bądź posłusznym poleceniom i znakom dawany przez policję i służbę drogową.

10) Miej na wozie stale przymocowaną tabliczkę, z wyraźnie wypisanym nazwiskiem i imieniem, miejscem zamieszkania. Z nastaniem mroku lub w czasie mgły zawieś po lewej stronie wozu latarkę.

Liga drogowa wzywa wszystkich woźniców do przestrzegania tych przepisów. Dobry woźnica, zachowując porządek ruchu na drogach, nie hamuje ruchu, nie naraża siebie i innych na nieszczęśliwe wypadki i nie powoduje śmierci lub kalectwa oraz straty mienia.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

### Sobota

28  
Sierpień

Augustyna b. d. K. i Aleks. Słowiański: Wysomira Słońca wsch. 4.40, zach. 18.34 Księżyc wsch. 21.12, z. 12.50

### HISTORIA PODAJE:

- 1610 Król Władysław, syn Zygmunta III obrany cesarzem moskiewskim.
- 1749 Urodził się w Frankfurcie n-M. Goethe.
- 1910 Czarnogóra ogłasza się królestwem
- 1919 Wojska polskie zdobywają Bobrujsk
- 1933 Zwycięstwo polskich lotników Żwirki i Wigury w locie dookoła Europy.

### PRZYŚLOWIA:

Dla zazdrości nie pokazuj majątności.

### AFORYZMY:

Czas ucieka, bo się boi, żeby go nie zabijano.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zabronione szczęście”  
PATRIA: „Klub kobiet”  
EDEN: „Krwawe perły” i „Biały Tarzan”.

× ZARZĄD CHÓRU KOŚCIELNEGO W DĄBROWIE GÓR. Zawiadamia, że próby śpiewu rozpoczynają się od dnia 3 września, zarazem uprasza panie i panów, którzy należeli i tych, którzy mają odpowiedni głos, a przy tym dobre chęci, aby byli łaskawi zgłosić się do kierownika chóru między godz. 7 a 8 wieczorem. Zapławy trwać będą od dnia 1 do 6 września rb.

TO I OWO

## Panie sekretarzu

Weyszenhof zabiegał, jak wiadomo o poprawę bytu Drzymale. Bohater wozu odwiedzał go nieraz w Bydgoszczy i, jak stwierdza Antoni Wysocki, tytułował go zawsze: Panie sekretarzu.

Drzymala słyszał, że Weyszenhof jest pisarzem. Ponieważ pisarz gminny nie jest zbyt wielką figurą więc awansował go o jeden szczebel i stał tytuł — sekretarza.

Ale do: panie wójcie! nie doszło. To już byłoby za wiele.

## Układ z wierzycielami

### FABRYKI B-CI WOŹNIAK

Jak się dowiadujemy onegdaj podpisanym został układ z wierzycielami fabryki B-ci Wozniak w Sosnowcu.

Wedle tego układu fabryka Wozniaków spłaci swe zobowiązania w przeciągu 5 lat.

Układ ten ma duże znaczenie dla przedsiębiorstwa u możliwiając mu odzyskanie możliwości normalnej pracy.

## Krwawa bójka

### MIEDZY SZWAGRAMI

Dwaj bezrobotni szwagrowie Andrzej Dudała i Witold Ślęzak zamieszkali w Galonogu wykopywali na terenach kop. Hr. Renard bieda-szybik, który eksploatowali.

Ostatnio stosunki między szwagrami popsuly się, a powodem tego była wzajemna konkurencja na tle wydobywania węgla z szybiku.

Wynikiem naprężonych stosunków, była kłótnia na terenie szybiku, m. im. w czasie której bardziej krewki Dudała chwycił siekiere oiał Ślęzaka w ucho, przecinając je na połowę.

Ślęzak przebywał dłużej czas w szpitalu, gdzie dokonano mu zszycia rozciętego ucha.

Porywcy Dudała został skazany wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

× PAŃSTWOWE KOEDUKACYJNE

LICEUM HANDLOWE, Sosnowiec ul. Orla 13, przyjmuje kandydatów (ki) na wolne jeszcze miejsca. Szczęśliwy w sekretariacie, czynnym codziennie od 9 do 15-ej. Egzamin rozpoczyna się 31 sierpnia o godz. 9-ej.

× 77 ZAGŁ. DRUŻYNA HARCERZY

W PSARACH zaprasza wszystkich członków KPH, rodziców i sympatyków na ognisko, które odbędzie się dn. 29 bm. o godz. 19 w lesie Grótcowskim, na zakończenie pierwszego roku wyścigu pracy.

× NADZWYCZAJNE ZEBRANIE R. I. O. K-u W DĄBROWIE. W niedzielę dn. 29 bm. o godz. 16 w pierwszym, a o godz. 17 w drugim terminie, w lokalu własnym przy ul. Chopina 6, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków robotniczego instytutu oświaty i kultury im. St. Żeromskiego w Dąbrowie Gór. Porządek obrad między innymi zapowiada wybór nowych władz związku.

× ZEBRANIE ROBOTNICZE NA POGONI. W związku z odbytymi pertraktacjami i wytworzoną sytuacją w przemyśle hutniczym i metalowym Zagłębia Dąbrowskiego, Związek metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu, w domu własnym na Pogoni, przy ul. Mariackiej 1, na niedzielę dnia 29 bm. godz. 9 rano — zwołuje ogólne zebranie robotników z hut i fabryk, na którym sekretarz okręgowy p. Rzepa Mieczysław złoży sprawozdanie z dotychczasowej akcji o podwyżkę zarobków i zawarcie nowej umowy zbiorowej.

× OKRADLI SZOFERA. Jednego z ostatnich dni około godz. 24 z restauracji Długajczyka przy ul. Jagiellońskiej w Katowicach wyszedł w stanie podchmielnym szofer Władysław Delangiewicz z Będzina i udał się na plac Miarki, gdzie zasnął na ławce. Nieznany dotychczas sprawca korzystając ze sposobności, skradł mu z kieszeni książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU, w Sosnowcu, dowód rejestracyjny motocykla, kartę kontrolną, zegarek, portfel portmonetkę zawierającą 18 zł. oraz inne drobiazgi.

## Teatr w Katowicach

W środę 1 września o godz. 20 — premiera „Gdzie diabeł nie może...”

## Poczta na wsiach

### SZWANKUJE

Skarżą się, że mimo wprowadzenia instytucji listonoszy wiejskich, sprawa doręczania korespondencji nadal na wsiach szwankuje. Gazety codziennie są dostarczane w wielu miejscowościach zaledwie 2 razy na tydzień. Kto zaś chce sam odbierać pilną korespondencję (jak np. dzienniki) w urzędzie czy agencji pocztowej też ma duże trudności, gdyż urzędy te mają określone godziny urzędowania nie zawsze odpowiadające wolnemu czasowi odbiorców. Trudno jest żądać przy małym oddziały pocztowy był otwarty przez cały dzień, ale ustalenie dyżurów do wydawania korespondencji zwłaszcza gazet w ciągu dnia bardzo się przydało.

× PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu Związku, ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

# 200-tysięczna rzesza pielgrzymów u stóp Matki Boskiej Jasnogórskiej

Tagoroczne uroczystości ku czci Matki Boskiej Jasnogórskiej, przypadające w tym roku na czwartek, ściągły do Częstochowy ogromnie rzesze wiernych ze wszystkich zakątków naszego kraju.

Od wtorku wieczora począwszy, nieprzerwaną falą ciągnęły przez miasto liczne pielgrzymki ze śpiewem pieśni religijnych i przy dźwiękach własnych orkiestr.

W środę przybyło kilkadziesiąt pielgrzymek, a niektóre z nich liczyły ponad 100 osób.

Napływ kompanij trwał przez całą noc z wtorku na środę i przez cały dzień w środę. Przybyły też tłumy pielgrzymów w luźnych, nieorganizowanych grupach koleją i pieszo, tak, iż ogółem, jak już donosiliśmy, uruchomionych było przeszło 30 pociągów specjalnych.

To też olbrzymie okolo 200-tysięczne rzesze pątników wypełniły wnętrze Bazyliki i oblegały Klasztor Jasnogórski,

gromadząc się na uroczystych nabożeństwach, odbywających się bez przerwy przed szczytem.

Cała dzielnica podjasnogórska zatłoczona. Tysiące wozów wiejskich zaległo pola za Klasztorem, tworząc jakby wielkie obozowisko. Prócz tego mnóstwo wozów rozlokowało się na podwórzach licznych domów prywatnych w dzielnicy podjasnogórskiej.

W środę rano o godz. 6 rozpoczęły się nabożeństwa:

w Kaplicy przed Cudownym Obrazem, na Wielkim Kościele i jednocześnie przy ołtarzu na szczycie.

Pierwsze Msze św. odprawione zostały z godzinkami i kazaniami.

Po południu o godz. 3 m. 30 odprawione zostały uroczyste Nieszpory z kazaniem, które wygłosił ks. prałat Wyrębowski. Na zakończenie uroczystych nabożeństw, odprawianych w wigilię święta ku czci Matki Boskiej Jasnogórskiej o godz. 7.30 wiecz. odbyła się wspaniała procesja Eucharystyczna-Mariańska z Bazyliki po wałach.

Przy śpiewie, z tysiącami gorejących świec, procesja przeszła wokół Klasztoru, a wzięty w niej udział wielkie tłumy pątników i b. liczne duchowieństwo. Po procesji odbyło się nabożeństwo Mariańskie przed szczytem z kazaniem, które wygłosił ks. Nowakowski, nabożeństwo zaś celebrował

Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji JE. ks. biskup dr. T. Kubina

Przez całą noc ze środy na czwartek trwała adoracja Najświętszego Sakramentu, wystawionego na ołtarzu w Wielkim Kościele, a zakończona w czwartek rano o godz. 6 cichą Mszą św. i kazaniem.

W czwartek rano o godz. 5 nastąpiło ponowne odsłonięcie Cudownego Obrazu, po czym rozpoczęły się nabożeństwa przy wszystkich ołtarzach wewnątrz Bazyliki i przed szczytem.

O godz. 10.30 przed Obrazem Matki Boskiej na szczycie odbyła się uroczysta Suma Pontyfikaina, którą celebrował JE. ks. biskup dr. T. Kubina, w asyście licznych duchowieństwa.

Przepiękne w treści i podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Ścisła, do którego wrzeszcząc 200-tysięczna rzesza pątnicza, zalegająca plac przedszczytowy.

Po popołudniu o godz. 3 odbyła się

### Dydykacja:

Kipling otrzymał pewnego razu od nieznanego młodego człowieka list z prośbą o autograf. List ten był w tak wzruszający sposób napisany, że znakomity pisarz nie miał serca odmówić prośbie. Zastanawiał się tylko, co by tu napisać nieznanemu młodzieńcowi.

Po dłuższym namyśle wziął jedną z ostatnich swych książek i nakreślił na pierwszej stronie następującą dedykację:

— Panu X. na pamiątkę niezapomnianych, miłych chwil, kiedy się poznamy.

### Znalazł wyjście.

Milord Hamilton, wieki oryginał, przebywając w jednym z angielskich hoteli, w stanie pijanym zabił posługacza hotelowego, poczym nie zdając sobie sprawy z tego, co zrobił, udał się do swego pokoju. Przestraszony oberżysta spada za nim i mówi:

— Milordzie, czy pan wie, że pan zabił posługacza? Na to rzecze lord jeżdząc:

— Niech pan go umieści w rzece.

Droga Krzyżowa na wałach, oraz o godzinie 5 Różaniec z kazaniem przed szczytem.

Wieczorem o godz. 7.30 odbyła się

ponownie procesja Mariańska ze światłem po wałach, zakończona nabożeństwem z kazaniem i błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

## Na kopalni „Helena” strajk trwa nadal

Wczoraj do Inspektoratu pracy w Sosnowcu zgłosiła się delegacja strajkujących robotników kopalni „Helena” w Niwce.

Delegacja oświadczyła, że robotnicy nie chcą zgodzić się na proponowane im warunki, a mianowicie pięciomiesię-

cznej odprawy po unieruchomieniu kopalni.

Robotnicy domagają się zapewnienia im pracy w ciągu pięciu lat na wypadek unieruchomienia kopalni, lub też niezamykania kopalni „Helena”.

Strajkujący przebywają nadal w obrębie kopalni.

## GABINET KOSMETYCZNY

### „URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dypłom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 62242.

STALE UZUPELNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skóry tojetokowe, konserwuje, doskonali, odświeża urodę, przedłuża jej trwanie. — Usuwa zmarszczki, wągry, prosaki, piegę. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tlenowe, złuszczenie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlania lampami: „Perihel”, „Pantahelion”, „Vitalux”.

NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL”.

Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi

Pielęgnacja włosów — Maquillage.

Porady i wskazówki.

## Narzęczony-plotkarz

### skazany na rok więzienia

Mieszkaniec Sosnowca Kazimierz Synowski (Kacza 2) opowiadał pewnego razu w twarzystwie swej narzęczonej, Barbary Smolińskiej i kilku znajomych, że słyszał jakoby niejaki Jan Ludwig wyrażał się o Smolińskiej, że prowadziła ona niemoralny tryb życia i miała dziecko-potwora.

Dotknięta do żywego niezwykłym zarzutem Smolińska zaskarżyła do sądu Ludwiga o zniesławienie. Podczas rozprawy w sądzie grodz-

kim Synowski pod przysięgą zeznał, że Ludwiga podobnego nigdy mu nie mówił, ani też o tym również nie wspominał.

Wobec takiego zeznania sąd Ludwiga umiarkował, natomiast pociągnięto do odpowiedzialności Synowskiego za złożenie fałszywych zeznań.

Wczoraj Synowski zasiadł jako oskarżony przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia.

## Oszust matrymonialny

### ujęty przez policję

Od dłuższego czasu na terenie województwa Kieleckiego grasował oszust matrymonialny Szymon Goldsztajn, który pod pozorem zawarcia małżeństwa naciągał swe ofiary.

Goldsztajn, w zależności od okoliczności występował jako kawaler lub wdowiec, podając przy tym różne zawody: urzędnika, buchaltera, kupca i in.

Przed kilkunastu dniami Goldsztajn zawiątał do Sosnowca i zwrócił się do miejscowej swatki, aby przedstawiła mu odpowiednią kandydatkę na żonę. Obejrzawszy fotografie kandydatek — Goldsztajn informował się dokładnie o ich stanie materialnym oraz o zewnętrznym wyglądzie.

Wybrawszy kandydatkę, Goldsztajn uderzył do niej w konkury. W domu wybranki przedstawił się jako wdowiec przy czym przedstawił odpowiednie dokumenty i zaświadczenia od rabinów.

Podczas kilkakrotnych odwiedzin — Goldsztajn wyłudził 460 zł., po czym pewnego dnia ułotnił się z Sosnowca w

niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o oszustwie policja — wszczęła poszukiwania, w wyniku których Goldsztajna ujęto w Książu Wielkim, gdzie również czynił zabiegi o rękę jednej z tamtejszych młodych żydówek.

Jak stwierdzono narazie, pomysłowy oszust zdołał naciągnąć „na ożenek” trzy młode żydówki: w Zawierciu, Sosnowcu i Książu Wielkim.

W toku dochodzenia wyszło znówu na jaw, że Goldsztajn ma w Kielcach żonę i dwoje dzieci.

Zdemaskowanego oszusta przekazano do dyspozycji władz sądowych.

## Tragedia matki

### Podrzuciła nieślubne dziecko

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa mieszkanki Sosnowca Eufemii Malarskiej, z zawodu służącej oskarżonej

## Zlikwidowanie strajku W HUCIE „KATARZYNA”

Strajk okupacyjny w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu, który onegdaj przez większość robotników został przerywany, wczoraj, jak przewidywaliśmy, zupełnie zlikwidowano.

W hucie podjęto normalną pracę.

## PROGRAM RADIOWY

### „WESELE BORYNY” AUDYCJA DLA POLAKÓW ZAGRANICĄ

Jednym z największych arcydzieł literatury polskiej jest powieść Reymonta „Chłopi”. Nasi rodacy z zagranicy pewnie z przyjemnością posłuchają zradiofonizowanego fragmentu tej książki, tak doskonale opisującej życie polskiej wsi. Audycja sobotnia będzie tym ciekawsza, że słuchowisko wykona młodzież ze wsi Łopusz, tej właśnie wsi, gdzie odgrywa się akcja „Chłopów”. Polskie Radio zaprasza wszystkich rodaków na „Wesele Boryny”, w sobotę dnia 28 bm. o godzinie 20-tej.

### DRZEWIECKI GRA W RADIO BEETHOVENA

Znany w Polsce i zagranicą pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w radio dnia 28 bm. o godz. 19-tej z własnym recitalem. Tym razem poświęca artysta całą audycję utworom Beethovena. W programie Sonata Es-Dur i Bagatelle.

### SPIEWACY PRZED MIKROFONEM

Dwie audycje śpiewacze nadaje Polskie Radio w sobotę, dnia 28 bm. Pierwsza z nich o godzinie 16.30 obejmie pieśni kompozytorów polskich i obcych w wykonaniu Janiny Hupertowej. W audycji o godz. 21.05 wystąpią śpiewacy: Irena Gadejska i Stefan Witasi. Na program złożą się arie operowe kompozytorów polskich i zagranicznych.

### SOBOTA, 28 SIERPNI 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka ludowa 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 „Melodie północy” w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana 15.00 Koncert życzęć 18.15 Na zabawie ludowej — płyty 15.50 Wacław Niemiński skrzypce — płyty 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Ucieka mi piosenka” — wesoła audycja dla dzieci w opracowaniu Zofii Nawrockiej 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej 16.55 Polska Kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 17.30 Audycja konkursowa 17.50 „Przez lasy i góry Szwajcarii Kaszubskiej” — pogadanka wygłosi Stanisław Leszczycki 18.15 „O ludzkość dla zwierząt” — felieton przyrodniczy Jana Baranowicza 18.25 „Swaczyna u Dorotki” — audycja dla dzieci 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego W programie utwory Beethovena 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wesele Boryny” — fragment z powieści Reymonta „Chłopi” w radiofon. Antoniego Bohdziewicz 20.55 Przegląd prasy rolniczej w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej 21.05 Arie operowe w wykonaniu Ireny Gadejskiej i Stefana Witasi 21.45 Nowości literackie o młoi Kazimierz Czachowski 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R.

### Lekcja

Gość w barze prosi o „większą czystą”. Kellner podał mu mały kieliszek. Przybyły wypił po czym wyrzucił kieliszek na ulicę.

— Gdy jest się takim małym nie należy przychodzić do baru — mruknął ze złością.

### I więcej go nie widziano.

— Czy wierzysz w wędrowkę dusz? — Bezwzględnie! Miałem dyrektora, który uciekł z pieniędzmi kasowymi.

— A cóż to ma wspólnego z wędrowką dusz? — On był duszą przedsiębiorstwa!

### Wyjaśnienie.

Na kongresie żydowskim w Zurychu wygłoszeli syjoniści. Młody Kazio czyta o tym w gazecie i pyta:

— Tatusiu, co to są syjoniści? — Widzisz, syjonista to jest taki żyd, który za pieniądze drugiego żyda wysyła trzeciego żyda do Palestyny.

## 18-letni młodzieniec podburzał bezrobotnych do ekscesów

18 lutego rb. przed lokalem Funduszu Pracy w Będzinie, gdzie mieścił się również Obywatelski Komitet pomocy zimowej, zebrał się tłum bezrobotnych, domagając się kartek żywnościowych.

Wśród tłumy znajdował się 18-letni Bogusław Sperczyński, który po otrzymaniu od dyżurnego urzędnika odpowiedzi, że kartka na

żywność mu się nie należy, zaczął podburzać bezrobotnych do wybijania szyb.

Na interwencję przodownika policji Sperczyński użył wobec niego obelżywych słów.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu wczorajszym, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego, oraz jego dotychczasowe dobre sprawowanie skazał Sperczyńskiego na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

### o podrzucenie swego 4-tygodniowego niemowlęcia płci męskiej.

Na rozprawie Malarska przyznała się do popełnionego czynu, że zmusiła ją do tego ciężkie warunki materialne.

Z zeznań Malarskiej wynika, że była ona przez dłuższy czas zatrudniona w charakterze służącej u właściciela piwiarni na Pogoni Zygmunta Suli, który utrzymywał z nią bliższe stosunki, owocem czego było dziecko.

Malarska została ze służby oddalona, a ojciec nieślubnego dziecka dał jej pieniądze na utrzymanie. Postradawszy zajęcie znalazła się wraz z dzieckiem bez środków do życia. Pewnego dnia Malarska podrzuciła dziecko pod drzwi ojca.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności skazał Malarską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2

# Pierwszy sztandar działkowców w Zagłębiu

## Rozwój ogródków działkowych w Dąbrowie

Z inicjatywy ówczesnego prezydenta m. Dąbrowy Gorniczkiej dr. Z. Madejskiego powstało w roku 1930 obok kolonii „Legionowo” 80 ogródków działkowych o 300 m. kw. powierzchni każdy, zajmując ogólnie 7 ha gruntu.

Początkowo było niewielu chętnych, jednak 80 bezrobotnych zgłosiło chęć objęcia w dzierżawę ogródków.

Rozpoczęto prace. Wielu z bezrobotnych, licząc się nadzieją szybkiego otrzymania pracy aras nie doceniając korzyści jakie może przynieść ogródek, zniechęciło się do pracy w ogródkach działkowych, tym bardziej, że pewne ogródki należało jeszcze uporządkować, niewiele mając nierówności terenu. Po roku zdawało się, że

ogródki trzeba będzie zlikwidować, gdyż z 80 zgłoszonych działkowców pozostało tylko (doełownie) 16 działkowców.

Jednak okres kryzysu dla ogródków przetrzymano. Bezrobotni, widząc dodatnie wyniki pracy działkowców, chętnie zgłaszali się po działki. Wielu z nich zachęciły subwencje Funduszu Pracy oraz Ministerstwa opieki społecznej, na zakupy obsiewu, sadzonek i nawozu.

Chętnych zmniejszało się tak wielu, że już w roku 1932 musiano zwiększyć ilość ogródków działkowych o 171 do ogólnej liczby 251.

pracy czym wszystkie zostały wydzierżawione.

Z każdym rokiem powiększały się zastępy chętnych, toteż Magistrat dąbrowski był niejako zmuszony w roku bieżącym urządzić 97 ogródków działkowych, z czego 92 o powierzchni 450 m. kw. obok kolonii „Legionowo” oraz 5 o pow. 500 m. kw. przy ul. Krótkiej. Obecnie więc w Dąbrowie jest

348 ogródków działkowych w pełni wykorzystanych przez bezrobotnych i sezonowców.

60 podań o przyznanie ogródków działkowych musiano odrzucić, gdyż na razie jeszcze nie zdążono znivelować odpowiedniego terenu.

Zarząd m. Dąbrowy przygotowuje teren obok cmentarza grzebalnego, pod dalsze 160 działek o powierzchni 450 m. kw. każda, które zostaną oddane do użytku na wiosnę 1938 roku. Jak z tego widać,

idea uprawy ogródków działkowych zżyła wszędzie trudności i przeszkody.

A przeszkody i trudności były wielkie. Tereny, na których znajdują się ogródki działkowe są terenami poleśnymi, a więc zakwaszonymi, w które trzeba włożyć wiele pracy, by móc je odpowiednio przygotować do uprawy. Ma także ze względu na znaczne zakwaszenie gleby na ogródkach,

w przeważającej części, bo niemal w 70% uprawia się ziemniaki

z pominięciem uprawy jarzyn wysokowartościowych, co w znacznej mierze przyczynia się do mniejszego dochodu z poszczególnej działki. Obecnie

dochód z jednej działki przy uprawie warzyw mało wartościowych obliczają właściciele działek na 60—80 zł.

W roku przyszłym będzie można uprawiać jarzyny o wysokiej wartości, gdyż Fundusz Pracy ma dać

subwencje na zawapienie terenu, co podniesie wartość i wydajność gleby.

Prócz tego ma być na każdej działce zasadzonych 6 drzewek owocowych niskopiennych.

Zarząd ogródków działkowych z nowym rokiem będzie prowadził

własne inspekta, gdzie działkowcy będą się mogli zaopatrywać we wczesne rozsady jarzyn.

Jakkolwiek opłaty za dzierżawę działki nie były wysokie, gdyż 3 zł rocznie (w latach 1930-36), obecnie i tę niską opłatę obniżono do 1 zł rocznie, by w ten sposób umożliwić nawet najbiedniejszym korzystanie z ogródków. Poza tym Magistrat pragnął, by działkowcy mieli czym nawadniać działki zaprowadził w rb.

jeden zdroj, który jednak jest niewystarczającym do zasilenia całego obszaru działek.

W przyszłym roku Magistrat urządzi więcej zdrojów. Wypada nadmienić, że dotychczas działkowcy zaopatrywali się w wodę ze stawu pocegielnianego.

Wszyscy działkowcy należą do organizacji, gdzie

placą składki w wysokości 15 gr. miesięcznie.

Z rocznej składki zł 1.80 organizacja przekazuje złotówkę do centrali działkowców, 80 gr przeznacza się na administrowanie działkami, utrzymanie porządku itd.

Obecny zarząd działkowców poczynił znaczne oszczędności, z których to oszczędności oraz dobrowolnych ofiar

ufundowano pierwszy w Zagłębiu sztandar działkowców,

którego poświęcenie odbędzie się jutro w niedzielę. (ca)

## Rewolwer w pierzynie

SENSACYJNY WYNIK REWIZJI W MIESZKANIU PRZEMYTNIKA

W ub. środę posterunek policji w Nivce zatrzymał niejakiego Józefa Magię z Nivki (Cmentarna 2), który wioził na rowerze 17 paczek tytoniu przemycanego z Niemiec

Przemycony tytoni policja zakwestionowała, a następnie przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Magięry.

Rewizja w mieszkaniu Magięry dała sensacyjne wyniki. Mianowicie

w pierzynie znaleziono ukryty rewolwer oraz różną bieliznę, pochodzącą z kradzieży.

Rewolwer i bieliznę zakwestionowano, a Magiękę zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

## Krwawe zajście w Będzinie

### Pijany furman postrzelony w nogę

W ub. czwartek około godz. 9 wieczorem ulicą Gzichowską w Będzinie przejeżdżali w stanie podchmielonym furmani Józef Kubica, Stanisław Kubica, Zygmunt Cembrzyński i Władysław Pyta, wracający z Siewierza.

W pewnej chwili jakiś osobnik rzucił kamieniem w kierunku furmanów, raniąc jednego z nich, a mianowicie Józefa Kubicę w lewą policzek.

Furmani, sądząc, że kamieniem rzucił stojący w pobliżu Walenty Rubiński z Będzina (Gzichowska 62) usiłowali go pobić.

Rubiński rzucił się do ucieczki i wpadł do

sklepu Seweryna. Za uciekającym wpadli również do sklepu pijani furmani.

Gdy Seweryn stanął w obronie Rubińskiego i wzywał furmanów do opuszczenia sklepu, Pyta wyjął nóż z kieszeni i rzucił się na właściciela sklepu.

Wówczas Seweryn w obronie własnej zrobił użytek z rewolweru, na noszenie którego posiadał zezwolenie i strzelił do napastnika, raniąc go w lewą nogę, powyżej kolana.

Rannego przewieziono do szpitala.

Policja wdrożyła dochodzenie.

## Nierówna walka

między młodą kobietą i staruszką

Pomiędzy mieszkankami Wolbromia: 25-letnią Eugenią Marchajską i 63-letnią Józefą Kopicową wynikła bójka w dniu 26 bm. na tle spornej ścieżki koło domu.

W nierównej walce uległa staruszka, która tak ciężko została pobita przez Marchajską,

że grozi jej niebezpieczeństwo utraty życia; oprócz bowiem wybitcia oka, doznała uszkodzenia twarzy i głowy.

Kopicową przewieziono do szpitala, przeciwko zaś Marchajskiej policja wdrożyła dochodzenie.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

### Wzrost rezerw złota i walut w Banku Polskim

Od początku roku bieżącego zarówno rezerwy złota jak i dewizy zagraniczne w Banku Polskim wykazują stały wzrost. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy zapas złota wzrósł o 30 milionów złotych

do wysokości 422,9 milionów złotych, podnosząc się na koniec drugiej dekady sierpnia do sumy 428,5 milionów złotych.

Normalny drobny skup złota przez naszą instytucję emisyjną przybrał już od szeregu miesięcy znacznie zwiększone rozmiary, a to

na skutek zwiększonej podaży tego kruszcu. Dzięki skupowi walut i dewiz,

sytuacja obrotów walutowych Banku Polskiego kształtuje się również dodatnio.

Pomimo ujemnego w ostatnich miesiącach bilansu handlowego rezerwy walutowe Banku stale wzrastają. W okresie ubiegłych 6-ciu miesięcy waluty i dewizy w Banku Polskim wzrosły o blisko 2 miliony złotych, wynosząc na koniec czerwca r. b. 31,6 milionów złotych.

### Kronika gospodarcza

**PROTESTY WEKSLI W LIPCU R. B.** Dane statystyczne za lipiec r. b. wykazują nieznaczny spadek sumy wekeli zaprotestowanych w Polsce w porównaniu z analogicznym miesiącem roku ubiegł. Ogółem zaprotestowano 153,8 tysięcy sztuk wekeli na sumę 18,5 milj. złotych. Z sumy tej najwięcej protestów wykazują województwa: warszawskie — 5,4 milj. złotych, w tym Warszawa — 4,6 milj. zł. i łódzkie — 5,3 milj. złotych, w tym na Łódź przypada 2,3 milionów złotych. W porównaniu do czerwca rb. protesty wekeli w miesiącu ubiegłym uległy wzrostowi o 900 tys. złotych.

**RUCH STATKÓW W GDAŃSKU I GDYNI.** Według ostatnich danych w lipcu rb. zawinęło do Gdyni 528 statków o łącznej pojemności

535,4 tys. ton. Na pierwszym miejscu pod względem tonażu statków znajduje się bandera polska — 89,3 tys., na drugim szwedzka — 86,3 tys. ton, na trzecim duńska — 49,4 tys. ton, dalej niemiecka — 45,7 tys., angielska — 45,0 tysięcy ton, fiński — 35,3 tys. ton, norweska — 32,7 tysięcy ton, francuska — 30,6 tysięcy ton, Stanów Zjednoczonych A. P. — 26,6 tysięcy ton, grecka — 18,15 tysięcy ton, lotewska — 16,5 tys. ton, na bandery innych państw przypada 57,5 tys. ton. W tym samym miesiącu przyjechało do Gdyni na statkach 3.018 pasażerów, wyjechało zaś z portu gdyńskiego 2.664 osób.

Zarówno w porównaniu z czerwcem r. b. jak z lipcem roku ubiegłego ruch towarowy oraz

pasażerski w Gdyni uległ znacznemu zwiększeniu.

**PIERWSZY ŁADUNEK POLSKIEGO KOKSU DO AUSTRALII.** W wyniku pertraktacji koncernu węglowego „Robur” z importermi australijskimi, zawarto ostatecznie transakcję na dostawę większej partii koksu do Australii. Pierwszy transport w ilości 2.500 ton został wysłany z Gdyni już w dniu 27 bm. Zabrał go angielski parowiec „Demondocus”, który dnia 24 sierpnia zawiął do Gdyni i rozpoczął załadunek koksu przy ładowaniach „Polskarob”. Drugi transport w ilości 2.540 ton odejdzie w dniach najbliższych na australijskim statku „Baltana”. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza transakcja eksportowa nie tylko na rynek australijski, ale właściwie w ogóle na dalsze rynki zamorskie. Dotychczas górnictwo górnośląskie wysłało tylko przez trzema lata partię 4000 ton koksu do Kanady, nie licząc niewielkich partii próbnych wysyłanych od czasu do czasu na rynki południowo-amerykańskie.

### GIELDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89,15, Holandia 292, Londyn 26,37, Nowy Jork 5,29,25, Paryż 19,87, Praga 18,43, Szwajcaria 121,55

Papiery procentowe: Dolarówka 39,50, 3 pr. inwest. I em. 68,75, II em. 67,50, 4 proc. konsolidacyjna 58,50, konwersyjna 62, 4 i pół pr. poz. wewn. 56,50.

Akce: Bank Polski 104, Warsz. Cukier 34, Węgiel 24, Lilpop 50,75, Ostrowiec 26, Starachowice 32, Żyrardów 65.

## KRONIKA ZAWIERCIA

× **ELEKTRYFIKACJA PORAJA I ŻAREK.** Przed kilku dniami zarząd Elektryczni Okręgowej w Sosnowcu przystąpił do zakładania w całym powiecie Zawierciańskim linii elektrycznych. Obecnie linia instalowana jest w osiedlach: Poraj, Mrzygłód i Żarki. Dalsze roboty przy zakładaniu przewodów w Siewierzu i Koziegłowach trwają.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z zamieszczoną wczoraj notatką o zatrzymaniu urzędników Urzędu skarbowego w Zawierciu wyjaśnić należy, że zatrzymana została urzędniczka Kromowska, a nie urzędnik Kromowski.

× **SKARGA LOKATORKI.** Genowefa Szerszeń zamieszkała w Zawierciu (Pomorska 11), oskarżyła właścicielkę domu Wiktorię Pacan, o usiłowanie wyrzucenia jej przemocą z zajmowanego mieszkania. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

× **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Nieznani sprawcy dostali się w nocy, podczas snu domowników, przez otwarte okno do mieszkania Balbiny Orman w Zawierciu (Piłsudskiego 25), skąd skradli z szafy garderobę, wartości 85 zł.

## KRONIKA OLKUSZA

### Zdemolowanie aresztu W SKALE

Onegdaj policja „ulokowała” w areszcie gminnym w Skale koło Ojcowa, Franciszka Madejskiego do odsiedzenia kilku-dniowego aresztu.

W nocy zaraz Madejski rozebrał przyściół i nogą od niej wybił sufit, a następnie rozebrał część dachu i zbiegł.

Rozbieranie aresztu spostrzeżono na czas i w ostatniej chwili udermionno ucieczkę dwóch przestępców, mianowicie Jana Gądka, skazanego na 3 lata więzienia i Józefa Opalskiego, skazanego na dwa lata więzienia, zatrzymanych w areszcie chwilowo celem odtransportowania ich do więzienia w Będzinie.

Areszt w Skale posiada słabe drzwi i okna, to też co pewien czas kto chce, ten z niego ucieknie.

### Kino „ORZEŁ” — August Mocny

× **WIECZÓR PIEŚNI I HUMORU, KTÓRY SIĘ NIE ODBYŁ.** Na dzień, a raczej wieczór w dn. 26 bm. zapowiedziany był w Olkuszu występ chóru Dana. Publiczność wyjątkowo dopisała i w przepelnionej prawie sali (była przedsprzedaż biletów) dotrwała do godziny 10 wiecz. Chór Dana nie przyjechał, ani nie zawiadomił w ogóle o nieprzybyciu. Czy to nie lekceważenie?

× **URLOP.** Z dn. wczorajszym wicestarosta, p. Staśko, rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. mgr. Niewiadomski.

## SPORT

### LIGA OKRĘGOWA NA STARCIE!

Dzień jutrzejszy będzie inauguracją jesienno-sezonu piłkarskiego na terenie okręgu zagłębiowskiego, jutro bowiem rusza w bój zagłębiowska „sektorklasy” o mistrzostwo Ligi okręgowej.

Odbędzie się następujące mecze: w Zawierciu: Warta — Skra w Będzinie: Sarmacja — Częstochówka w Sosnowcu: Baryłca — CKS w Częstochowie: Turysta — Unia.

### KWAŚNIEWSKA PRZENOSI SIĘ DO WARSZAWY.

Dotychczasowa lekkoatletka Łódź, mistrzyni i rekordzistka Polski w oszczepie Maria Kwasińska-Trytkowa, niebawem opuści Łódź na stałe i przeniesie się do Warszawy. W związku z tym aktualna staje się sprawa ewentualnego zwinięcia Kwaśniewskiej-Trytkowej z ŁKS, który jest jej macierzystym klubem.

### KOMUNIKAT WRS

Wykazał sprawę sędziowskich ZOZPN przy pomocy swym członkiem o zebraniu informacyjnym w dniu dzisiejszym tj. 28 sierpnia o godz. 18-iej w lokalu ZOZPN w Sosnowcu, ul. Żytnia (Dom Społeczny, pokój 37). Obecność wszystkich obowiązkowa.

# Z CAŁEJ POLSKI

## JAK SĄ TRAKTOWANI KOLEJARZE POLACY W GDAŃSKU

Na zebraniu filii Zjed. Zaw. Polskiego w Pszczółkach na terenie w. m. Gdańska kolejarze polscy stwierdzili, że są gorzej traktowani od kolejarzy narodowości niemieckiej, spełniających te same funkcje. Pracownikom kolejowym Niemcom płaci się według przepisów Polaków natomiast upośledza się. Podobnie obniża się zarobki rzemieślnikom. Za dzieci kolejarzy niemieckich, posyłających swoje dzieci do niemieckich gimnazjów opłaca się czerme, pracownicy Polacy muszą sami płacić.

## SKAUCI RUMUŃCY W WARSZAWIE

Do Warszawy przybyła ostatnio grupa, skła dająca się z 62 skautów rumuńskich, którzy po trzytygodniowym pobycie na obozie w Wiśle na Śląsku przyjechali zwiedzić stolicę naszego kraju. Skauci zatrzymali się w Warszawie przez dwa dni, wzbudzając zainteresowanie na ulicach miasta góralskimi piosenkami śpiewanymi poprawnie po polsku. Młodzi Rumuni przybyli do stolicy z Krakowa. Po opuszczeniu Warszawy udali się w drogę powrotną do Rumunii.

## DOBOSZYŃSKI PROSI O PRZYSPESZENIE ROZPRAWY

Do Sądu okręgowego w Krakowie wpłynęło list pismo adw. Połowskiego, obrońcy Doboszyńskiego. W piśmie tym Doboszyński prosi sąd, aby rozprawa jego odbyła się na wstępie kadencji wrześniowej, a nie dopiero w październiku, jak się o tym dowiedział z prasy. Prośba Doboszyńskiego jest o tyle nieaktualna, że we wrześniu nie będzie w ogóle kadencji przysięgłych w Krakowie, a najbliższa rozpocznie się dopiero 16 października.

## WYPADEK HEINE-MEDINA

W pow. Gnieźnieńskim w miejscowości Truskolone zachorowało kilkuletnie dziecko z objawami choroby Heine-Medina. Zarządzono wszelkie środki celem zapobieżenia rozszerzenia się epidemii. Poza tym stwierdzono w kilku miejscowościach wypadek tyfusu brzuszego.

## W OBRONIE MATKI ZABIŁ OJCZYMA

Mieszkaniec wsi Grzywo pod Włocławkiem 16-letni Jan Kowalewski podczas kłótni z żoną samierzył się na nią toporem. Za matką ałaj się jej syn z pierwszego małżeństwa Kasimierz Jędrzejewski, który wyrwał siekiere szajmowi i madał mu śmiertelny cios w głowę. Zabójcę aresztowano.

## WYRAFINOWANA, PODSTĘPNA KRADZIEŻ

Do hotelu Kopydłowski pod Jasną Górą w Częstochowie zgłosiły się dwie wytwornie ubrane damy, podające się za ziemianki, które przybyły do Częstochowy jako pątniczki i potrzebują mieszkania wraz z utrzymaniem. Na podaną sobie cenę damy zgodziły się chętnie, ca bardzo ucieszyły Kopydłowski. Po kilku dniach jedna z pań poprosiła Kopydłowski, aby udała się z nią na rynek po zakupy, a gdy właścicielka wymawiała się koniecznością opieki nad dzieckiem i mieszkaniem, w którym akurat służby nie było, druga dama oświadczyła, iż chętnie w domu zostanie.

Po długim i męczącym a bezskutecznym błaganiu po rynku, gdyż „ziemiance” nie się nie podobało, natomiast zagubiła się w końcu, Kopydłowska wróciła do mieszkania i tu, ku swemu przerażeniu, spostrzegła, że została do kradzieży okradzona ze wszystkiego.

## PRZEZ 24 GODZINY LEŻAŁ POD ŁÓŻKIEM NIEWIERNEJ ŻONY

W Sądzie okręgowym w Stanisławowie, jako odwoławczym, odbyła się rozprawa właściciela dóbr z Dolejowa A. Kondrackiego, który został skazany na rok więzienia, z zawieszaniem, spowodował oddanie kilku strzelb do kierownictwa agencji pocztowej w Dolejowie, Jurek. Jurek utrzymywał stosunek z żoną Kondrackiego. Pewnego dnia Kondracki oświadczył, że wyjechał do Lublina, po czym pokryłom wrócił do domu i ukrył się pod łóżkiem, leżąc tam przez 24 godziny, ponieważ niewierna małżonka omówiła spotkanie z Jurkiem dopiero na następnego dnia. Gdy Jurek przybył i zaczął narzekać p. Kondracka do ucieczki, małżonka wykończyła spod łóżka i oddała kilka strzelb do Jurka, które chybiły. Jurek uciekł i Dolejowa, ponastawiając urząd bez opieki. Sąd okręgowy wyrok zatwierdził.

## Naprawdę.

— Mój drogi, pożycz mi 500 złotych! Tylko na miesiąc! Mogłem oczywiście pożyczyc pieniądze od Liczyńskiego, ale ten cynik żąda 30 złotych procent!

— Proszę cię, oto trzydzieści złotych na procenty — pożycz teraz 500 złotych od Liczyńskiego.

# Bandyta i oszust w roli inżyniera-konstruktora pracował na Śląsku w hucie „Zgoda”

W Wielkich Hajdukach dokonano onegdaj sensacyjnego aresztowania.

W ręce policji śląskiej wpadł genialny oszust i bandyta 32-letni Czesław Staruszolski, rodem z Gródka Jagiellońskiego. Staruszolski ścigany był listami gończymi ze Stryja jako kryminalista, zasądzony na karę sześciolietniego więzienia.

**Historia życia Staruszolskiego jest niezwykle ciekawa. Ciekawa jest również jego krótka kariera na Śląsku.**

Czesław Staruszolski, pochodzący z bardzo dobrej rodziny, mający duże wykształcenie, zrezygnował z prowadzenia uczciwego trybu życia i poszedł na drogę przestępstw, specjalizując się przede wszystkim w oszustwach. Mimo to największym jego wyczynem jest napad rabunkowy na ambulans pocztowy koło Tarnowa w ubiegłym roku.

**Łupem bandyty padła kwota blisko pół miliona złotych.**

Po rabunku Staruszolski wyjechał do Po-

znania, gdzie kupił sobie samochód. Miał jednak pecha, gdyż w czasie wypadku drogowego rozbił się, został przytrzymany przez policję i rozpoznany jako sprawca napadu. Sąd Apelacyjny w Krakowie skazał go na 6 lat więzienia, poczym odesłano go do Stryja, gdzie miał odpowiadać za inne przestępstwa.

Staruszolskiemu udało się zmylić czujność i w Stryju zbiegł, unikając dalszych kar.

Przez pewien czas wszelki ślad po nim zaginął i poszukiwania nie dawały rezultatów. Przyłapano go dopiero na Śląsku.

Otóż, jak się okazuje, Staruszolski w genialny sposób sfalszował cały szereg dokumentów osobistych

na nazwisko inżyniera konstruktora Zbigniewa Bielskiego.

Występując pod tym nazwiskiem, uwolniony od zmory pościgu policyjnego, pracował Staruszolski na Śląsku przez pewien czas, zajmując się sprzedażą radioaparatu. Fach ten znudził go jednak rychło, tym bardziej, że nie miał żadnej okazji do oszukania klientów, w związku z czym mieli oni coraz więcej pretensyj do niego.

Rzekomy inżynier, dzięki posiadanym dokumentom i dyplomom, umiał tak zdobywać zaufanie, że

udało mu się wkręcić do „Wspólnoty Interesów”, która zaangażowała go jako inżyniera-konstruktora w hucie „Zgoda”.

Jest to jeszcze jednym dowodem, iż miał on dokumenty tak doskonale sfalszowane, że nie wzbudziły one żadnych podejrzeń.

„Inżynier” Bielski pracował ku ogólnemu zadowoleniu przełożonych. Cieszył się opinią pracowniczego i zdolnego pracownika. Trudno wprost dociec, w jaki sposób do tego doszło, skoro Bielski nie miał przecież fachowego wykształcenia technicznego.

Dodać należy, że oszust jest przystojnym mężczyzną i cieszył się dużym powodzeniem u pięknych pań.

Po kilku miesiącach mistyfikacja wydała się jednak. Zgubiły Staruszolskiego oszustwa popelnione w charakterze sprzedawcy odbiorników radiowych. W związku z tym przeprowadzono u niego rewizję i wtedy policja dokonała sensacyjnego odkrycia,

rozpoznając w „inżynierze” Bielskim poszukiwanego od dawna i ściganego listami gończymi Czesława Staruszolskiego

Został on z miejsca aresztowany i obecnie przebywa w więzieniu śledczym, podczas gdy władze prowadzą dalsze dochodzenia celem dokładnego zbadania dotychczasowej działalności sprytnego oszusta na terenie Śląska.

Stanie on tu przed sądem, a niezależnie od tego zostanie odstawiony następnie do Stryja do dyspozycji tamtejszego sądu, który ma do niego pretensje o kilka oszukawczych występów.

Aresztowanie Staruszolskiego wywołało wielkie wrażenie wśród jego dotychczasowych współpracowników w hucie „Zgoda”, gdzie Staruszolski jako inżynier Bielski pracował nierozpoznany, nie wzbudzając żadnych podejrzeń.

## Tajniki kuchni chińskiej

### Obiady ze 100 dań

Kuchnia chińska jest jedną z najbardziej urozmańczonych i najsmakowitszych na świecie. W ciągu kilku tysięcy lat Chińczycy zdołali rozwinąć z niezwykłą subtelnością swoje upodobania gastronomiczne.

Chińczycy nigdy nie lubowali się w silnych wstrząsających wrażeniach. Chińczyk — to nie wojownik, lecz filozof i poeta, żywi upodobanie do tonów delikatnych, lekkich, nie lubi skrajności, lecz wyszukuje „złoty środek”.

Kuchnia chińska może zadowolić wszystkie podniebienia. Chińczyk nie lubi „pełnych” ust, ani nie zadowolnia się sensacją chwili, lubi smak, który trwa, który zostaje długo i przyjemnie w pamięci. Dowodem — spożywanie potraw: wszystkie dania przed podaniem na stół są pokrajane na drobne kawałki, które Chińczyk kładzie do ust przy użyciu delikatnych pałeczek. Chociaż nie zadowolnia się je-ny daniem, nawet posilnym, nie jest żarłoczny.

**Obiady złożone z 50 do 100 dań nie są w Chinach rzadkością!**

Podstawowym daniem chińskiej kuchni jest ryż.

Ryż myje kucharz chiński kilka razy, lekko przecierając w ręku. Wodę zmienia tak długo, póki nie będzie zupełnie czysta po wysypaniu z niej ryżu. W ten sposób oczyszczony ryż wkłada do rondelka — dolewa świeżej wody w ilości dwa razy większej od użytego ryżu, stawia na dużym ogniu i pozwala mu gotować się przez pewien czas, ciągle mieszając łyżką. Stawia potem na bardzo ma-

łym ogniu. Podaje na stół dopiero po stwierdzeniu, że ziarenka na powierzchni są dobrze ugotowane.

„O zgnitych jajkach”, stanowiących wielki przysmak kuchni chińskiej, dużo się w Europie mówi, ale... fałszywie.

**Chińskie „zgnite jaja” nie są wcale zgnile, lecz są to właściwie jaja zakonserwowane.**

Jajo kacze, pierwszej świeżości, gotuje się na bardzo silnym ogniu, najlepiej na ogniu z drzewa, do temperatury od 120 do 160 C. Wygotowane w ten sposób jajo zakopuje się w niegaszonym wapnie, zmieszonym z ryżem, dzięki czemu jajo ulega sterylizacji. Po kilku miesiącach, na ogół po 4—6, jajo można wyjąć. Przy otwieraniu biało powinno wyglądać jak brązowa galaretka, a żółtko powinno być zupełnie czarne (jeśli pozostają części żółte, należy jajo wyrzucić). Po zdjęciu wapiennego „pokrowca” i skorupki kraje się je na cztery lub osiem plasterków.

**Smak takich jaj zbliżony jest do smaku pasztetu, ale jeszcze delikatniejszy.**

Kuchnia chińska posiada jeszcze takie specyficzne przysmaki, jak gniazdka jaskółcze, jeże morskie, skrzydła rekinów, małży, agar-agar, t. j. kleiste wodorosty morskie, jajka gołębie, pędy bambusów, kaczkę „lakierowaną” (lakier robi się z soi i mączki cukrowej), i wiele innych przysmaków, do których nasze podniebienie łatwo mogłoby się przyzwyczaić.

## Apel nowojorskiego kupca do upartych włamywaczy

Na kupca nowojorskiego, Harry Gierschmana, uwzieli się włamywacze. Gierschman jest właścicielem magazynu towarów spożywczo-kolonialnych w Nowym Jorku. W przeciągu krótkiego czasu

**włamywacze pięć razy dostawali się do magazynu Gierschmana, za każdym razem plundrując sklep doszczętnie.**

Trzykrotnie zuchwali złodzieje zajeżdżali platformą i zabierali najdroższe towary. Pięciokrotnie wygnatano szaby wystawowe, by dostać się do wnętrza. Pelen rozpaczy kupiec bliski już jest ruiny.

Ogłosił on w tych dniach

**w całej prasie nowojorskiej list do włamywaczy, prosząc ich, by zaniechali oni nieustannych wizyt w jego sklepie, zwracając uwagę, że są jeszcze inne sklepy w N.wym Jorku.**

Jak gdyby nie wierząc w skuteczność swego wezwania, kupiec za pośrednictwem listu zwraca się z apelem do złodziei, by w razie złożenia jeszcze jednej wizyty nie niszczyli mu przynajmniej szaby i urządzenia sklepowego, tylko starali się dostać do magazynu bocznym wejściem.

## Krwawy ślad w arenie „Kochani bracia... połączcie się”

Niezwykła tragedia miłosna, godna pióra wytrawnego pisarza i psychologa, wydarzyła się w Denvers w stanie Colorado. Dwaj bliźnięta Henry i Tommy Charkey żyli ze sobą w idealnej zgodzie przez 30 lat życia. Od kołyski poprzez lata złotego dzieciństwa, okres szkolny i studia uniwersyteckie splełło się życie obu braci najszerzej miłości i wzajemnego szanowania. Po ukończeniu studiów razem poświęcili się praktyce adwokackiej i w Denvers stynęli jako znakomici cywiliści.

**Obopólna miłość, która miała również swój wyraz w odnajmowaniu wspólnego mieszkania została w pewien wieczór sierpniowy głęboko wstrząśnięta. Podczas gościnnego występu jednego z wielkich syrków amerykańskich obaj bracia zakochali się w świetnej artystce Bessie Bolts.**

Nazajutrz stali się już gorliwymi adoratorami młodziutkiej cyrkówki, wykonującej na trapezach niezwykle ewolucje. Do hotelu, w którym zamieszkała Bessie młodzi adwokaci przesyłali obficie bukiety kwiatów, w ślad za którymi szły owoce, wina i prezenty. Panna Bessie, która ianczowała wszelkie okazywa-

ne jej objawy zainteresowania, tym razem jednakże nie mogła odrzucić ponętnej propozycji małżeństwa.

**Trudny miała w swojej ręce wybór, tym nie mniej postanowiła go rozstrzygnąć sprawiedliwie.**

Tymczasem obaj bracia stali się zaciętymi wrogami. Rozeszły się ich drogi i dawna życzliwość przeobraziła się w nienawiść. W połowie sierpnia, kiedy odbył się pożegnalny występ w cyrku, w lożach zasiadli znów Henry i Tomy Charkey.

**Z podziwem wpatrywali się w budzące grozę ewolucje drogiej i kochanej Bessy**

Bessy tymczasem zawisła na trapezie i z podkopuły cyrku swymi oczyma wpatrywała się w liczną rzeszę ludzką. Miał teraz nastąpić najefektowniejszy popis zręczności i odwagi. Nogi Bessy miały w powietrzu spleść się z dłońmi również zakochanego w Bessie akrobaty cyrkowego Rusta. Tegoż wieczoru jednak

**Rust pracował na wysokości 80 metrów z niezwyklej zdegenerowaniem.**

W pewnej chwili stracił watek skomplikowanej ewolucji, linę przerzucił w przeciwnym kierunku i sam zawisł nad płótnem cyrku. Ta sekunda bierności wystarczyła, by

**młodziutkie ciało Bessy, nie posiadające oparcia o dłoń Rusta, runęło w dół.**

Dech zamarł w piersiach publiczności. Na arenie zaspany jasnym piaskiem, wykwił czerwony ślad krwi. Dookoła zebrała się masa publiczności, a przywołany lekarz stwierdził rozbięcie czaszki. Z pośród otaczających Bessę tłumów wyrwali się dwaj dobrze nam znani bliźniacy. Schylił się nad ciałem artystki, która w przedśmiertnym skurczu otwarła oczy, rozglądając się dookoła, a ujrawszy adwokatów powiedziała im ostatnie już słowa:

**„Kochani bracia... połączcie się”.**

Wśród śmiertelnej ciszy zgasło życie młodej sławy cyrkowej. Na jej grobie wykwił stos kwiatów, z pośród których przepięknie reprezentował się wieniec, na którego szarfie wypisane były następujące słowa:

**„Naszej nieodżałowanej gwiazdzie cyrkowej — pojednani bracia”.**

### Wesołe drobiazgi

Jaka rata nie jest dokuczliwa?  
 Co — rata.

„Oświata ludu dokona cudu” — rzekł minister, nie mając pieniędzy na budowę szkół.

Podskarbi — wzmrywacz (podkopuje się pod skarby).

Zona draba — drabina.

Pan Kugelschwanz mówi: „Co ma wisieć nie utoni. Naprzykład taki, co go już powieszili”.

O pewnej literatce imieniem Maria:  
 — Grafa — mańka.

Od stu analfabetów gorazdem słem jest jeden piśmienny kombinator.

Do sprzedania: Kadzidło do wykursania z domu komornika.

— Co to jest kieszka?  
 — Prózny lokal, dla którego najtrudniej o lokatora.

Marzenie kobiety: mieć stopę waziatką, a być na szerokiej stopie.

Magnat — mąż, który ma chudą żonę (ma gnat).

Z kalendarza staropolskiego: To troje nadaremno i niepotrzebnie się czyni: 1) Gdy kto siem czerpa wodę, 2) Gdy kto goni ptactwo latające, 3) Gdy kto płacze nad umarłym, bo go tem nie wskrzesi.

Przysłowia polityczne: Nie miała Europa kłopotu, kupiła sobie Stalina.

Niemia wielkiego ołtarza bez wielkiego koryta — powiedział pewien polityk, zapisując się do nowej partii.

— Co to jest naleśność?  
 — Suma, która długo się naleśać powinna, zanim zostanie oddana temu, komu się należy.

— Pali pan? — pytano więźnia podpalacza.

— Co to jest kaczką?  
 — Jedyna potrawa, którą zapomocą prasy tysiące zgłodniałych można nakarmić.

Nie należą nowych podatków, tylko podwyższaj stare — pocieszał minister skarbu posłów w Sejmie.

Z kroniki wynalazków: 1800 r. Bertold Schwarz wynajduje proch, aby w ten sposób odróżnić się od tych, którzy go wynaleźć nie potrafili.

Sennik egipski według alfabetu: Furję ujrzed (we śnie) — żona pomówi z tobą o nowym kapeluszu, głupeca spotkać — przegrasz w karty większą sumę, hodować len — będziesz miał przez tydzień piótno w kieszeni zamiast pieniędzy.

Jaki kot nie ma pazurów i nie drapie?  
 — Los — kot.

— Czyś ty zboczył! — krzyknęła na byka przestraszona krowa, widząc jak ten zamierzył się rogami na cielę.

Różnica.

Cukiernik tym się różni od drzewa, że wydaje w zimie pączki, wbrew wszelkim prawom natury.

Z drobnych ogłoszeń:

W tramwaju nr. 5 pozostawiono tekę skózaną, zawierającą 32 złote 60 groszy, stanowiące kapitał obrotowy Centralnego Banku Kombinatorów. Uprząsa się o zwrot.

Najważniejsze.

— Siostra twoja wyszła już zamąż?  
 — Nie, czeka.

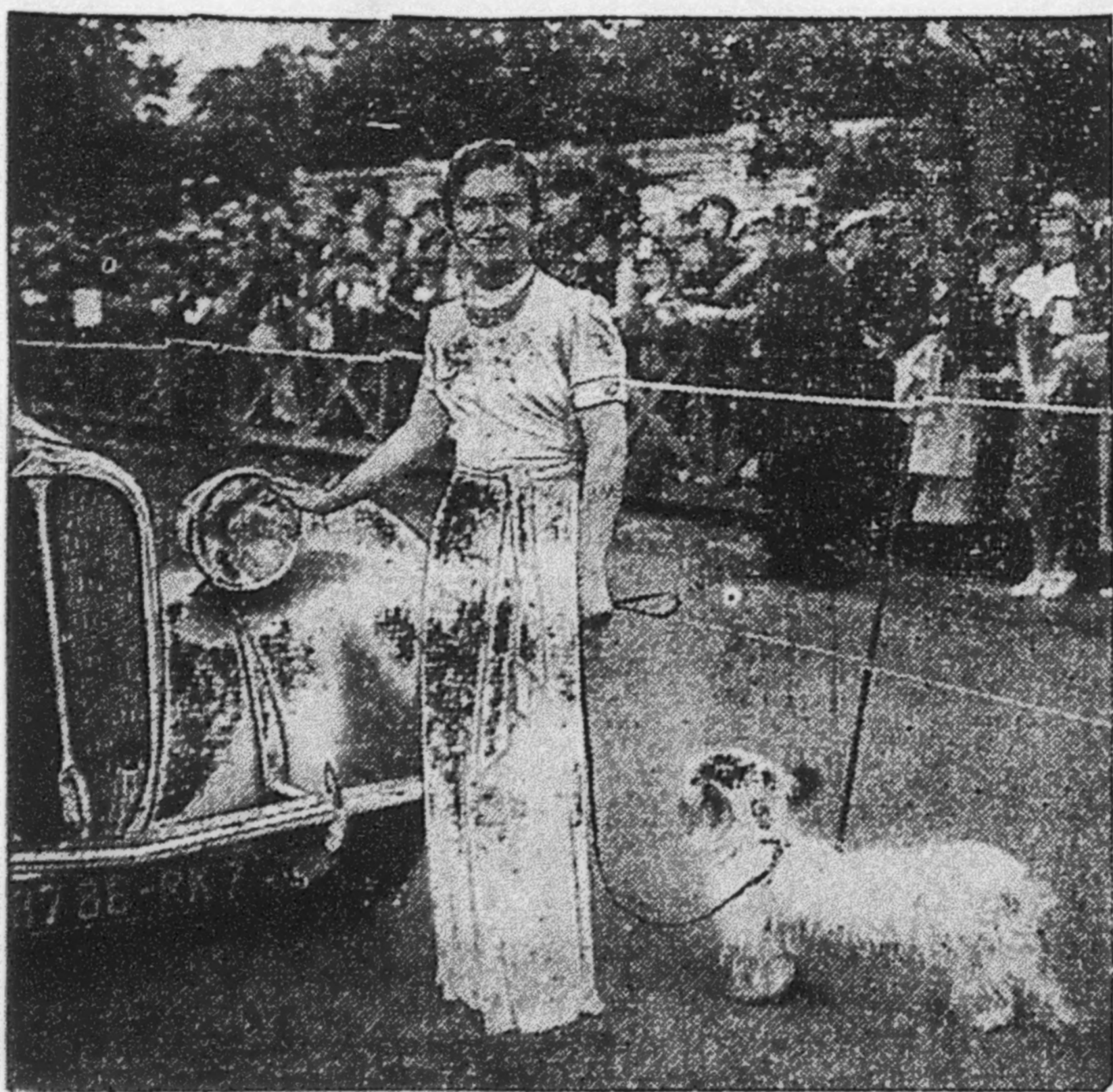
— Na co czeka, przecież jest już aż nadto dorosła?  
 — Na kandydata.

**PROSZKI**  
 „MIGRENO-NERVOBIN”  
**Kogutek**  
 ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**  
 ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN FABR. „KOGUTKIEM”  
**PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA**  
 GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,  
 ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOBIN” z KOGUTKIEM  
**SA TYLKO JEDNE**  
 — ZAWSZE z RYSUNKIEM KOGUTKA  
 PROSZKI „MIGRENO-NERVOBIN” SA TEŻ I w TABLETKACH

### Najsłynniejsi MAŃKUCI ŚWIATA

Kiedy Jerzy VI wstępował na tron, prasa całego świata rozpisala się o tym, że nowy władca Imperium Brytyjskiego gra w tenisa lewą ręką. Wypadek króla Jerzego nie jest bynajmniej odosobniony.

Słynny mistrz Stanów Zjednoczonych Johnny Doeg oraz dwukrotna mistrzyni świata Kay Stammers grają również w tenisa lewą ręką. Warto też przypomnieć, że takie arcydzieła, jak Mona Lisa czy Ostatnia Wieczerza malowane były lewą ręką, albowiem Leonardo da Vinci był mańkuciem. Pisywał nawet także z prawa na lewo. Słynny artysta filmowy Charlie Chaplin jest również mańkuciem. Jest on zamiłowanym skrzypkiem, ale smyczek trzyma w lewej ręce. Także znany wiolonczelista węgierski Imre Barta gra lewą ręką. Mańkuciem jest też jeden z najsilniejszych ludzi świata, znany sportowiec amerykański, Carl Hubbell.



### NA KONKURSY

W Paryżu odbywa się rok rocznie pokaz aut, na którym najpiękniejszy wóz i najlepiej ubrana właścicielka dostają nagrody. Na zdjęciu widzimy jedną ze znanych francuskich artystek filmowych w lekko drapowanej niebieskawo-szarej sukni z jedwabnego jersu, świetnie harmonizującej z metalicznym błękitem auta.

### Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc.

podaje do wiadomości P. T. odbiorców prądu, że w niedzielę dnia 29 sierpnia b. r.

wyłączony będzie prąd w miejscowościach: Dańdówka i Bobrek na okres czasu od godziny 7:ej do 12-ej.

### KOMUNIKAT

Z GIELDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 96-37 Fabryka pudełek tekturowych w Łodzi poszukuje majstra do wyrobu pudełek tekturowych wszelkiego rodzaju. Wolne miejsce wakuje od zaraz.

Nr. kol. 98-37 Poszukuje się młodego otcownika z ukończoną praktyką w otcowni. Warunki według umowy.

Nr. kol. 99-37 Poszukuje się fachowca-specjalistę do wyrobu włóczki-uszczelki, pierścieni uszczelniających.

Nr. kol. 100-37 Poszukiwani są: 1 technik melioracyjny i 1 nadzorca melioracyjny do robot na terenie powiatu Nowy Targ. Praca dla technika na okres dłuższy, dla nadzorczy na sezon. Warunki od umowy.

Nr. kol. 101-37 Poszukuje się 1 technika i 1 nadzorcę melioracyjnego. Praca dla technika na okres dłuższy, dla nadzorczy na sezon z możliwością pracy w każdym sezonie. Warunki od umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7 pokój nr 2.

### Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus Sosnowiec — Wiejska 25

prowadzą **PRALNIĘ CHEMICZNĄ** wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapy, ornaty, stuły i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p.

**CENY NISKIE.**

### DROBNE OGŁOSZENIA

#### KUPNO i SPRZEDAŻ

**SKLEP**  
 rzeźniczy dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu w dobrym punkcie wraz z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 3679

#### MEBLE

stołowe, gabinety, syplalnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach puleca — Chrześcijańska Wytwórnia

#### P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

#### FARTUSZKI

czapki, berety szkolne w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma

#### Z. Prószyński

Modrzejowska 30 (Hale Rozwoju). 3627

#### LOKALE

##### DOM BINDERA

Modrzejowska 3 — do wynajęcia 5 pokoje, kuchnia, wygody, II piętro. Wiadomość u dozorczyń. 3675

##### DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany Sosnowiec, Piłsudskiego 64, II p. m. 7. 3634

##### 5 POKOI

z kuznią nadające się na cele handlowe oraz 2 sklepy frontowe do wynajęcia od zaraz w centrum Sosnowca przy ulicy Piłsudskiego Nr. 14. 3678

#### SKLEPY

w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31 I. 3676

#### NAUKA i Wychowanie

##### GIMNAZJUM

przemysłowo-artystyczne w Sosnowcu ul. 1 Maja 25. Architektura wnętrz, grafika, malarswo dekoracyjne, rzeźba, ceramika. Zapisy i informacje codziennie 3504

#### Różne

##### ŚLUBNE FOTOGRAFIE

piękne pozy, wykonuje artystycznie Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telef. 61.205. 3645

#### POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

#### REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

### KINO „EDEN”

I. Wielki film sensacyjny  
**KRWAWY PERŁY**  
 w rol. gl. Spencer Tracy i Myrna Loy

II. Ścinająca krew w tyłach bohaterów przeżyła króla Cowboyów Ken Maynarda w filmie  
**BIAŁY TARZAN**  
 Początek seansu o 17.30 w niedzielę o 15.30

**KINO ZAGŁĘBIE**

**DZIS!**

## „Zabronione szczęście”

Miłość w ogniu rewolucji. Nienawiść i zdrada. Wrogowie i przyjaciele. Ostatnia kula — oto treść tego wielkiego dramatu. W rolach głów.: **MARLE OBERON i BRIAN AHERNE.** Nadprogram pełny reportaż **Złoty Sokół** w Katowicach. Dodatek kolorowy p.t. **Królestwo melodii**

Początek seansu w niedzielę o godz. 3.30

**KINO-TEATR „PATRIA”**  
 L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Niezapomniana bohaterka filmu „Mayerling”  
**DANIELLE DARRIEUX**  
 w filmie  
**„KLUB KOBIEC”**

**BILETY OD 25 GR.**

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 61073

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.  
 Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
 30 drobnych ogł. 20 zł.  
 20 drobnych ogł. 13,00 zł.  
 10 drobnych ogł. 7,00 zł.  
 5 drobnych ogł. 4,00 zł.  
 Za każdy wyraz dodatkowo dopłaca się po 5 g.

Biuletyn Kurjera Zachodniego

Biuletyn, Mateczkowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 680.19. — GRODZIEC, kiosk p. Łacmńskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — STRZEMIEŻYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELĄDZ, Wieczorkowa, Str. 27, K. ŻIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODR. HENRYK STRYJEWSKI.